Kurier Szczeciński

SRODA, 27 LISTOPADA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 275 (9375) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

O uśmiech i radość dziecka

Rozpoczynamy wielką zbiórkę „Mały podarek — dużo radości"

JEST już tradycją, że gdy w grudniu „Kurier Szczeciński", wespół z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, organizuje akcję zbiórki upominków noworocznych dla dzieci, hasło **„Mały podarek — dużo radości"** jednoczy wszystkich ludzi dobrej woli.

Podobnie więc jak i w latach ubiegłych, kierujemy do Czytelników „Kuriera" gorący apel; **pomyślcie o podarku dla dzieci — sierot, pozbawionych troski rodziców, wychowanków Domów Dziecka, dzieci którym niezbędna jest pomoc społeczeństwa.**

Nie wątpimy, że i podczas tegorocznej zbiórki nie zabraknie naszych sojuszników — młodzieży szkolnej, harcerzy, organizacji społecznych i zakładów pracy, przedsiębiorstw handlowych i instytucji. Szczególnie gorąco apelujemy do zakładów pracy i rad zakładowych o organizowanie zbiórki odzieży, obuwia, zabawek bądź pieniędzy, najmniejszego choćby daru mogącego sprawić radość nieznanemu dziecku.

(Dokończenie na str. 2)

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS USPRAWNIANIA MATERIAŁOWEJ GOSPODARKI

NASI NAJLEPSI

MILION ZŁOTYCH NA NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

ZAKOŃCZONY ZOSTAŁ — trwający od 1.1.1973 r. — Ogólnokrajowy Konkurs Usprawniania Gospodarki Materiałowej. Zakłady uczestniczące złożyły arkusze wyników, rozliczając się z osiągnięć uzyskanych w czasie trwania Konkursu. W kraju na 4005 przedsiębiorstw biorących w nim udział arkusze złożyło 2909 zakładów, co stanowi 72,8 proc., zrezygnowały z uczestnictwa 122 zakłady, zaś reszta osiągając słabe wyniki arkuszy nie nadesłała.

W woj. szczecińskim do Konkursu zgłosiło się 226 zakładów i przedsiębiorstw reprezentujących ogółem 92 procent potencjału produkcyjnego Ziemi Szczecińskiej. Opracowania złożyły 192 przedsiębiorstwa co stanowi 86,9 proc. liczby uczestniczących w Konkursie. W grupie przedsiębiorstw przemysłowych opracowania zgłosiło 112

(Dokończenie na str. 2)

Z obrad IX Zjazdu RPK

BUKARESZT PAP. IX Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej kontynuował we wtorek obrady. W toku dyskusji delegat bukareszteńskiej organizacji partyjnej Cheorghe Cioara zaproponował, na wniosek konferencji tej organizacji aby Nicolae Ceausescu został wybrany dożywotnio sekretarzem generalnym RPK. W związku z tym N. Ceausescu, dziękując za okazane mu zaufanie, zwrócił się do zebranych z prośbą, by propozycji tej nie uwzględniać.

„Zew Morza" już na Bałtyku

FLAGOWY jacht żeglarzy szczecińskich, który wraca z podróży dookoła świata, znajduje się już na Bałtyku. Po uporaniu się ze sztormem na Morzu Północnym 9-osobowa załoga przepłynęła 26 bm. Kanał Kiloński i wyznaczyła kurs na Szczecin. Jak wynika z informacji wszyscy czują się doskonale. Przewiduje się, iż jacht dotrze do Szczecina w najbliższą sobotę, zaś w Świnoujściu spodziewany jest już w czwartek.

Warto podkreślić, iż „Zew Morza" jest największym jachtem w historii polskiego żeglarstwa, który opłynął kulę ziemską. Zakończenie jego rejsu zamyka obchody 40-lecia Polskiego Związku Żeglarskiego.

Wiadomości dnia

KAIR. Z Addis Abeby nadchodzą informacje o zaostrzeniu się sytuacji w Etiopii. Dzisiejsza prasa libańska, powołując się na zachodnie źródła dyplomatyczne, nie wyklucza nawet możliwości wykonania wyroku śmierci na zdetronizowanym cesarzu Hajle Sellasje.

NOWY JORK. Prezydent USA Gerald Ford w specjalnym orędziu przesłanym Kongresowi zaapelował o dokonanie cięć w budżecie państwowym o 4,6 mld dolarów i przeznaczenia tej sumy na walkę z inflacją i bezrobociem.

LONDYN. Wczoraj wieczorem wszyscy deputowani Knessetu (parlamentu izraelskiego) poza posłami komunistycznymi odrzucili propozycję rokowań z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

PARYŻ. Prezydent Giscard d'Estaing wygłosił wczoraj z dawna zapowiadane przemówienie telewizyjne, poświęcone sytuacji gospodarczej i socjalnej we Francji. Powiedział on, że Republika przeżywa poważne trudności, które są fragmentem ogólnego kryzysu całego świata zachodniego. Francja może jednak dzięki wysiłkom całego społeczeństwa przezwyciężyć te kłopoty.

We francuskim Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się wczoraj 3-dniowa debata nad projektem ustawy o przerywaniu ciąży.

29 listopada całkowite zaćmienie Księżyca

W PIĄTEK, 29 bm., jeśli dopisze pogoda, będziemy mogli obserwować całkowite zaćmienie Księżyca. Nastąpi ono na krótko przed zachodem słońca, a obserwacje będzie można zacząć około godz. 16. Zjawisko trwać będzie kilkadziesiąt minut. Tarczę Księżyca o barwie brunatno-czerwonej odnajdziemy niezbyt wysoko nad wschodnim horyzontem. Oczywiście, tylko wtedy, kiedy nie będzie mgły lub nawet lekkiego zachmurzenia.

Tarcza zaćmionego Księżyca świeci słabo i przy złych warunkach atmosferycznych może być niewidzialna. Około godz. 17 Księżyc zacznie się wyłaniać z cienia, a poszczególne fazy tego zjawiska także mogą być widoczne gołym okiem.

Zaćmienia Księżyca występują dość często i nie są obecnie specjalną atrakcją dla astronomów, którzy przed kilku laty jeszcze wykorzystywali je do badań górnych warstw atmosfery. Teraz uczeni posługują się innymi metodami.

Erupcja Etny

RZYM PAP. Gwałtowne wybuchy wstrząsają od wtorku północno-wschodnim kraterem Etny. Kamienie wyrzucane są na wysokość do 300 m. Na zboczach wulkanu zaobserwowano obfity spływ lawy.

E. Gierek i P. Jaroszewicz w Helsinkach

Przyjazna i rzeczowa atmosfera rozmów

Dwa porozumienia gospodarcze

27.11. HELSINKI PAP. Przebywający od wczoraj z wizytą oficjalną w Finlandii I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz złożą dziś wizytę w parlamencie, następnie zaś zwiedzą elektrociepłownię w mieście satelitarnym Helsinek — Vantaa, gdzie montowany jest turbozespół dostarczony przez elbląski ZAMECH i wrocławski DOLMEL.

KOLEJNY punkt programu wizyty przewiduje odsłonięcie przez E. Gierka tablicy pamiątkowej ku czci Mikołaja Kopernika w Instytucie Astronomicznym w stolicy Finlandii oraz wizytę polskich przywódców w ratuszu helsińskim. W godzinach południowych E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkają się z członkami kierownictwa fińskich partii politycznych, z przedstawicielami Towarzystwa Finlandia — Polska oraz z zespołem pracowników polskich placówek w Finlandii.

WCZORAJ w godzinach popołudniowych E. Gierek i P. Jaroszewicz złożyli wieńce na grobie wielkiego przywódcy narodu fińskiego prezydenta Juho Justi Paasikivi, który zapoczątkował linię polityki neutralności Finlandii, polityką przyjaznych stosunków z ZSRR, rozwijane przez obecnego prezydenta Urho Kekkonena.

W czasie uroczystości w pałacu prezydenckim Urho Kekkonen wręczył E. Gierkowi i P. Jaroszewiczowi Order Białej Róży Finlandii I klasy — najwyższe odznaczenie fińskie, przyznawane przedstawicielom obcych państw. Prezydentowi Kekkonenowi i premierowi Sorsie wręczono Wielkie Wstęgi Orderu Zasługi PRL. Przywódcy polscy wręczyli równocześnie Urho Kekkonenowi polskie tłumaczenie słynnego fińskiego eposu narodowego „Kalevala".

E. Gierek i P. Jaroszewicz spotkali się następnie w pałacu prezydenckim z Urho Kekkonenem. Spotkanie przeciągnęło się znacznie ponad przewidziany programem czas.

BEZPOŚREDNIO potem rozpoczęły się polsko-fińskie rozmowy plenarne.

Jak się dowiadują sprawozdawcy PAP, w toku rozmów dokonano wymiany poglądów na najważniejsze problemy sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza na sprawę dalszego postępu w procesie odprężenia, umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Wiele uwagi poświęcono dalszemu rozszerzaniu pomyślnie rozwijającej się współpracy państw nadbałtyckich. Omówiono także problemy dynamicznie rozwijającej się współpracy między Polską a Finlandią we wszystkich dziedzinach, głównie zaś gospodarczej, naukowo-technicznej i społecznej.

ROZMOWY przebiegały w przyjaznej i rzeczowej atmosferze. Wykazały one identyczność lub zbieżność w podstawowych sprawach interesujących obie strony.

Wieczorem prezydent Urho Kekkonen wydał uroczysty obiad na cześć E. Gierka i jego małżonki oraz P. Jaroszewicza i jego małżonki.

Podczas obiadu prezydent Urho Kekkonen i Edward Gierek wygłosili przemówienia. **(Teksty przemówień zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).**

* * *

W DNIU przybycia do Finlandii E. Gierka i P. Jaroszewicza zostały podpisane w Helsinkach dwa porozumienia gospodarcze: o wieloletnich dostawach papieru do Polski i o współpracy na rynkach trzecich.

Pekińskie rozmowy Kissingera

PEKIN PAP. Po przybyciu do Pekinu sekretarz stanu USA Henry Kissinger odwiedził w jednym ze szpitali premiera ChRL Czou En-laja. We wtorek rozpoczęły się w Pekinie rozmowy Kissingera z delegacją chińską, na której czele stoi wicepremier Teng Siao-ping.

Rekordowe zbiory zbóż w Czechosłowacji

27.11. PRAGA PAP. Tegoroczne zbiory zbóż w Czechosłowacji, wynoszące 10,5 mln ton, stanowią absolutny rekord w historii czechosłowackiego rolnictwa. Pracownicy rolni CSRS zebrali w ciągu 4 ostatnich lat 37,6 mln ton zboża, tj. 90 proc. zbiorów, zaplanowanych na całą 5-latkę.

Jeśli w trzeciej 5-latce (1961—1965) na jednego mieszkańca przypadało rocznie 398 kg zbóż, a w czwartej 5-latce — 489 kg, to w ciągu trzech pierwszych lat obecnej 5-latki na głowę ludności przypadało 623 kg, a w roku 1974 — 722 kg zbóż.

Makabryczna zbrodnia w Chicago

27.11. NOWY JORK PAP. Na posterunek policji w Chicago zgłosił się we wtorek wieczorem 13-letni Charles Horace, który poinformował o masowym morderstwie, jakiego dokonali na jego rodzinie trzej bandyci.

Chłopiec stwierdził, że trzej bandyci zgwałcili i następnie zamordowali jego trzy siostry — 17-letnią Caroline, 14-letnią Beatrice i 9-letnią Cathy. Następnie przestępcy podpalili dom, pozostawiając w płomieniach 7-letniego brata chłopca — Maurice. Dziecko zostało przedtem ciężko pobite. Inny brat Charlesa — Horace uniknął śmierci, ponieważ ukrył się w pokoju sypialnym. Chłopiec powiedział policjantom, że przez trzy tygodnie nie się opowiedzieć o morderstwie obcej osobie, ponieważ bandyci zagrozili, iż go zamordują.

Policja wszczęła śledztwo i wkrótce aresztowała dwóch podejrzanych, 17-letniego Lloyda Lindsey'a i 22-letniego Eugene Forda. Trwają poszukiwania trzeciego.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Poszukiwanie przyszłych Edisonów ◆ Rytmiczność, wydajność, dyscyplina ◆ Bielsko dla Turynu ◆

„Mały podarek — dużo radości"

(Dokończenie ze str. 1)

ZBIÓRKĘ noworocznych upominków rozpoczynamy w poniedziałek 2 grudnia, a trwać ona będzie do 22 grudnia br. W tych dniach codziennie (oprócz niedziel) czekamy na Was w godz. od 8 do 18 w naszym stałym punkcie zbiórki mieszczącym się przy ul. Szymanowskiego 3 — gmach Urzędu Miejskiego (wejście od Jasnych Błoni). Tam przyjmować będziemy Wasze dary — także pieniężne.

Natomiast aż do 31 grudnia 1974 r. można wpłacać kwoty pieniężne, przeznaczone na zakup odzieży i upominków do noworocznych paczek, które mali podopieczni PKPS otrzymają na imprezach gwiazdkowych. Pieniądze prosimy przekazywać na konto:

NBP I OM 1411-9-2599
PKPS Śródmieście—Mały podarek.

Na to konto przyjmowane będą wpłaty zarówno od ofiarodawców indywidualnych, jak i zbiorowych.

I jeszcze jedno: już wkrótce, niemal w każdym zakładzie pracy, organizowane będą noworoczne imprezy dla dzieci pracowników. Do dyrekcji i rad zakładowych mamy serdeczną prośbę: pomyślcie również o dzieciach, dla których od siedmiu już lat inicjujemy zbiórkę podarków. Wśród tych dzieci będą i takie, które mogłyby być pozbawione zabawy w gronie rówieśników, gdyby nie zaproszenie od Was. Czekamy więc i na ten gest dobrej woli, a zaproszenia prosimy kierować do redakcji „Kuriera", lub wprost do PKPS Śródmieście.

Publikowaniem nazwisk ofiarodawców podziękujemy tym, którzy odpowiadając na nasz apel przyczynią się do radości wielu dzieci.

1,5 tys. ton złomu w Stoczni „Warskiego"

Niezbędna pomoc kolei

NIEDAWNO otrzymaliśmy alarmujący telefon ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Nasz rozmówca prosił redakcję o pomoc w rozładowaniu wielkich zapasów złomu gromadzonego w zakładzie. Plan przewiduje odstawę do hut — które się o to upominają — 2,5 tys. ton złomu do końca roku. Tymczasem na placach zalega już 1 500 ton złomu, który przeszkadza w normalnym toku produkcji. W ciągu września, października i listopada br. zamiast 326 potrzebnych wagonów, Stocznia otrzymała po złom jedynie 152 wagony.

Zdając sobie sprawę z obciążenia kolei przewozami jesiennymi, ale równocześnie z obowiązkami zakładów pracy i społeczeństwa wynikającymi z postanowień decyzji nr 126/74 Prezydium Rządu z dnia 25. X. br. w sprawie dodatkowej zbiórki złomu stalowego do końca 1974 r. i w 1975 r., zwróciliśmy się telefonicznie do Zespołu d/s Surowców Wtórnych Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej. W kilka dni później otrzymaliśmy odpis pisma skierowanego przez dyrektora zespołu mgr inż. Z. Kopczyńskiego do Centralnego Zarządu Handlowo - Przewozowego Ministerstwa Komunikacji, w którym PRGiM zwraca uwagę na potrzeby Stoczni „Warskiego" i prosi o ich zaspokojenie.

Dziękując Zespołowi za szybkie ustosunkowanie się do problemu liczymy, że kolej przyjdzie z pomocą zakładowi — co leży przecież także w interesie szeroko pojętej gospodarności stalą w naszym kraju. (wit)

Szczeciński udział w budowie „francuskiego" hotelu

W SZCZECIŃSKIM Zjednoczeniu Budownictwa przed rokiem powołano wydział zajmujący się zagadnieniami eksportu budowlanego oraz współpracy przygranicznej z NRD. Ostatnio jego przedstawiciele podpisali porozumienie (za pośrednictwem CHZ „Budimex") z francuską firmą „SODETEX". Jak już informowaliśmy, przy ul. Cukrowej firma ta, na zlecenie „Orbisu", buduje hotel z 350 miejscami noclegowymi.

W okresie od grudnia br. do 25 marca 1975 r. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych wykonać ma tam wszystkie prace ziemne, zaś SPBO-2 tzw. stan zerowy, czyli fundamenty i część płyt nad piwnicami. Generalnym wykonawcą całej tej inwestycji jest oczywiście firma francuska. Będzie ona nadzorować prace szczecińskich przedsiębiorstw, zaś w marcu 1975 r. przejmie dalszy proces inwestycyjno-montażowy. Zgodnie z założeniami hotel zostanie wykonany z gotowych elementów i ma być przekazany inwestorowi w czerwcu 1975 roku.

Warto przy okazji podkreślić fakt, że zadania szczecińskich przedsiębiorstw są wykonywane poza planem pracy. Uzyskane dewizy, jako ekwiwalent za roboty, przedsiębiorstwa te zgodnie z przepisami mogą wykorzystać na zakup sprzętu zmechanizowanego ułatwiającego pracę w budownictwie. (z)

Nagroda dla Grupy Teatralnej

POKAZEM centralnym zorganizowanym w Stalowej Woli zakończył się Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich. W przeglądzie tym wzięło udział 17 najlepszych teatrów amatorskich z całego kraju, zakwalifikowanych przez poszczególne komisje wojewódzkie. Miło nam poinformować, że jednym z laureatów festiwalu — jury przyznało pięć równorzędnych nagród — została Grupa Teatralna Międzyzakładowego Domu Kultury Budowlanych w Szczecinie. Zespół ten otrzymał nagrodę za twórcze poszukiwania inscenizacyjne oraz wzorowe przygotowanie spektaklu — sztuki Jerzego Afanasjewa „Olaf Grubasow" w reżyserii i inscenizacji Ryszarda Reicherta oraz opracowaniu muzycznym Krzystofa Dobrowolskiego. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Modlin" z Antwerpii z żelazem,
m/s „Wolin" z Manchesteru z drobnicą,
m/s „Kopalnia Szczygłowice" z Safi z fosforytami,
m/s „Ruciane" z Francji w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kołobrzeg" do Banjul (Gambia) via Rotterdam z drobnicą,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
s/s „Cieszyn" do Danij z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem,
m/s „Kędzierzyn" do Belgii z węglem,
m/s „Chrzanów" do Finlandii z węglem.

W PORCIE

DZIŚ RANO w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z redą 48 statków o wadze 233 520 ton. Z powyższej liczby 16 jednostek należy do szczecińskiego armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej. Wczoraj natomiast portowcy ZPS przeładowali 18 650 t węgla, 12 016 t rudy, 7 557 t innych masowych, 1 703 t zboża, 1 945 t drewna i 5 513 drobnicy. Ogółem przeładowano 47 394 t różnych towarów.

Wczoraj w kraju

▲ **WTOREK** był drugim dniem trwających w Warszawie obrad Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Obecne posiedzenie komisji zajmuje się zarówno węzłowymi, kompleksowymi problemami naszego współdziałania, do których obecnie zaliczyć należy przede wszystkim koordynację planów gospodarczych na następne 5-lecie, jak też tematami doraźnymi, mającymi jednak kapitalny wpływ na dalszy, dynamiczny rozwój wzajemnych obrotów handlowych.

Ustalenia i projekty planów przygotowane w toku dotychczasowych obrad komisji znajdą odzwierciedlenie w końcowej uchwale, którą przewodniczący obu delegacji podpisać mają dziś po południu.

▲ **W WARSZAWIE** zakończyły się dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Zjazd podjął uchwałę określającą węzłowe kierunki działań oraz dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym Rady CZRSP został Józef Serafin, zaś prezesem Zarządu CZRSP — Mieczysław Solecki.

▲ **W WIŚLE** rozpoczęło się wczoraj posiedzenie Stałej Komisji Metali Nieżelaznych RWPG. Tematem obrad jest rozwój hutnictwa metali nieżelaznych krajów RWPG w latach 1976—1980.

▲ **JAK WYNIKA** z wypowiedzi wiceministra Józefa Grendy, udzielonej PAP — 30 grudnia ukończone zostaną prace nad kompleksowym programem działania, mającym na celu zwalczanie w naszym kraju chorób nowotworowych.

Na 30-lecie wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej

KONKURS DZIENNIKARSKI

URZĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie, Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Szczeciński Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Wydawnictwo Poznańskie ogłaszają ogólnopolski konkurs dziennikarski, którego przedmiotem jest reportaż ukazujący najszerzej pojęte procesy rozwoju Ziemi Szczecińskiej, poprzez sylwetki ludzi, ich postawy, działanie; życie. Chodzi o reporterską relację, dziennikarski zapis ważnych inicjatyw i dokonań, których byliśmy świadkami w okresie XXX-lecia, o panoramę losów i przemian społeczności miast, wsi, zakładów pracy, poszczególnych środowisk, ukazanie osiągnięć i perspektyw stojących przed województwem szczecińskim.

PRACE konkursowe należy składać w 6 egzemplarzach maszynopisu, opatrując je godłem, natomiast imię i nazwisko oraz dokładny adres należy umieścić w zapieczętowanej kopercie z wypisanym na niej godłem i w tej postaci dołączyć kopertę do składanej pracy konkursowej.

Dopuszcza się nadesłanie przez jednego uczestnika więcej niż jednej pracy konkursowej. Mogą to być prace dotychczas nie publikowane, lub prace publikowane w trakcie trwania konkursu. Uczestnik, który zdecyduje się na napisanie więcej niż jednego reportażu zobowiązany jest każdy opatrzyć innym godłem.

Objętość prac nie powinna w zasadzie przekraczać 15 stron znormalizowanego maszynopisu. Termin nadsyłania prac upływa 30 kwietnia 1975 r.

Ustala się następujące nagrody: jedna nagroda I — 8 000 zł, jedna nagroda II — 6 000 zł, dwie nagrody III — 4 000 zł.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo odmiennego podziału nagród, a także przyznania dodatkowych.

Prace nagrodzone i zakwalifikowane do druku wydane zostaną w formie książkowej nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Prace zamieszczone w tomie reportaży honorowane będą zgodnie z przyjętymi zasadami.

Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi przed 22 lipca 1975 r.

Prace konkursowe z adnotacją na kopercie „Konkurs na reportaż" nadsyłać należy pod adresem: Szczecińskie Towarzystwo Kultury, Zamek Książąt Pomorskich, 70-540 Szczecin.

Nasi najlepsi

(Dokończenie ze str. 1)

zakładów (92 proc.), w grupie przedsiębiorstw budowlanych 44 zakłady (66 proc.), a w gurpie przedsiębiorstw spedycyjno-transportowych 36 zakładów (82 proc.).

GŁÓWNA Komisja Konkursowa i Wojewódzkie Komisje Konkursowe dokonały kontroli wyników i obecnie przygotowuje się ostateczne podsumowanie uzyskanych efektów ekonomicznych, które pozwolą na wytypowanie zwycięzców szczebla wojewódzkiego i centralnego. Wyniki uzyskane przez 2 900 przedsiębiorstw, które rozliczyły się z udziału w konkursie są znaczne i wyrażają się miliardowymi kwotami.

NA odbytym ostatnio posiedzeniu Wojewódzka Komisja Konkursowa w Szczecinie dokonała oceny wyników zakładów, które wytypowane przez specjalny zespół roboczy były sprawdzane przez ekspertów. Jako finalistów zakwalifikowano 20 zakładów. Oceniano obniżkę zapasów, zwolnienie środków obrotowych, obniżkę kosztów, poprawę rentowności, obniżkę zużycia materiałów oraz stopień kompleksowości przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia gospodarki materiałowej.

OTO lista finalistów:

„Fabryka Maszyn Budowlanych, PPDiUR „Gryf", Zakłady Chemiczne „Police", OPAKOMET — Goleniów, Spółdzielnia Pracy „Meblosprzęt", Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Fabryka Cukrów i Czekolady „Gryf", Fabryka Włókien Sztucznych „Wiskord", Spółdzielnia Pracy „Elektrometal", ZNTK — Stargard, „Elektromontaż", Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Barlinku, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych, SPBO-3, Polska Żegluga Morska, Zakład Transportu Mleczarskiego, MPK w Szczecinie, TRANSBUD i II Oddział PKS w Stargardzie.

5 NAJLEPSZYCH zakładów przedstawiono do nagród na szczeblu centralnym. Skomplikowany system punktowy ocen nie pozwala na przedstawienie osiągnięć wyróżnionych zakładów, niemniej jednak warto odnotować, że m. in. Fabryka Maszyn Budowlanych osiągnęła oszczędności materiałowe w wysokości 140,8 tys. zł na jednego zatrudnionego, Fabryka Cukrów i Czekolady —164 600 zł, Polska Żegluga Morska — 41 tys. zł, PPDiUR „Gryf" — 49,4 tys. zł, Zakłady Chemiczne „Police" — 42 573 zł, OPAKOMET — Goleniów Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Barlinku — 45 100 zł, a Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — 25 400 zł na jednego zatrudnionego.

NA swym posiedzeniu Wojewódzka Komisja Konkursowa dokonała także podziału 1 miliona złotych przeznaczonego na nagrody w województwie szczecińskim. Ustalono, że przyznane będą w każdej grupie przedsiębiorstw nagrody I, II i III oraz wyróżnienia. Ostateczne decyzje komu i jaką nagrodę przyznano zapadną po werdykcie Głównej Komisji Konkursowej ustosunkowującej się do kandydatów do nagród centralnych wysuniętych przez Wojewódzką Komisję Konkursową.

UROCZYSTE wręczenie nagród, wyróżnień i dyplomów odbędzie się 9 grudnia br. w Zamku Książąt Pomorskich. O ostatecznych wynikach konkursu — poinformujemy już niebawem. (wit)

Jesienny odpoczynek w parku. *CAF—Rybczyński*

Statki PŻM na szlaku do Finlandii

PRZED II wojną światową Finlandia importowała z Polski przede wszystkim paliwa płynne, cukier i zboże. Polska natomiast kupowała w Finlandii głównie wyroby drzewne. Dopiero w 1947 roku, po podpisaniu pierwszej powojennej umowy handlowej, ożywił się i urozmaicił handel pomiędzy Polską a Finlandią. Podpisana w grudniu 1966 r. w Helsinkach polsko-fińska umowa handlowa stworzyła bardzo korzystne warunki do wzajemnego rozszerzenia stosunków gospodarczych. Oparto ją na klauzuli największego uprzywilejowania. Dziś — oprócz węgla, którego po wojnie do stycznia 1967 r. Polska dostarczyła Finlandii 30 mln ton a drugie tyle realizuje obecnie — rozszerzono znacznie wachlarz towarów sprowadzanych z Polski. Są wśród nich maszyny i urządzenia, wyposażenia okrętowe a także tekstylia, artykuły, gospodarstwa domowego itp.

Finlandia dostarcza do Polski celulozę i papier, koncentraty cynku i rudy żelaza, maszyny itp.

Rosnące z roku na rok rozmiary wymiany towarowej między Polską a Finlandią odnotowuje skrupulatnie nasz szczeciński przewoźnik morski — Polska Żegluga Morska, która pierwszy kontrakt na przewóz towarów do Finlandii otrzymała już w pierwszym roku swojego istnienia (1951 r.). Pierwszym statkiem PŻM, który popłynął do Finlandii był s/s „Śląsk" z ładunkiem drobnicy. W ślad za nim poszły inne statki z węglem — m. in. s/s „Sołdek". Od tego czasu statki PŻM są częstymi gośćmi w portach Finlandii.

W roku bieżącym m. in. liczne statki Zakładu Trampingu Bliskiego i Średniego Zasięgu PŻM przewiozły do portu Inkoo 118 tys. ton węgla, a do końca br. przewiozą jeszcze dalsze 22 tys. ton.

Ponieważ statki Zakładu Trampingu Bliskiego i Średniego Zasięgu PŻM nie mogły przewieźć do Finlandii wszystkiego zakupionego w br. w Polsce węgla — zaszła konieczność skierowania do jego przewozu kilku masowców Zakładu Trampingu Oceanicznego PŻM. M. in. takie statki tego zakładu jak: „Gliwice II", „Rejowiec", „Grodziec", i „Kop. Marcel" dostarczyły w br. do portów Kotka, Helsinki, Maentyluoto i Rauma przeszło 200 tys. ton węgla.

Łącznie statki PŻM przewiozły w br. do Finlandii około 350 tys. ton węgla. W drogę powrotną PŻM-owskie statki zabierały przeważnie: celulozę, tarcicę paletyzowaną, papier i drzewo.

Antoni JANICKI

Obchody Tygodnia Honorowego Krwiodawstwa

Spotkanie z rekordzistami ofiarności

WCZORAJ w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich, służby zdrowia oraz PCK z najbardziej zasłużonymi honorowymi dawcami krwi.

Niewątpliwym rekordzistą wśród honorowych krwiodawców jest **Zbigniew Kozycz** — przewodniczący i założyciel Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie. Oddał on dotychczas 26 litrów krwi. **Henadiusz Bujko** założyciel klubu HDK przy Fabryce Kontenerów „Unikon" oddał ponad 23 litry krwi. **Irena Rozkrut**, pracownica spółdzielni dziewiarskiej przekazała lecznictwu 28 litrów krwi.

W spotkaniu uczestniczyli również: **Anna Kozycz** oraz **Ryszard Kołodziński** (ZNTK Stargard), **Stanisław Dzięciołowski** (PKP Goleniów), **Bogumił Sankowski** (Nadleśnictwo Goleniów), **Zbigniew Brendowski** (PGR Łosośnica), **Zdzisław Kępski** (Stocznia Remontowa w Świnoujściu), **Eugeniusz Skonieczny** (Oddział Transportu Leśnego w Goleniowie), **Zdzisław Głowik** (Zakłady Przemysłu Drzewnego), **Jan Nowak** (Stocznia im. A. Warskiego), **Stanisław Borkowski** (marynarz), **Roman Sobierajski** (KP MO — Szczecin) oraz **Edward Kowalski** (Pomorska Brygada WOP).

Wszyscy wymienieni uczestnicy spotkania posiadają odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. (l)

Na finiszu 1974 r.

„Terus" wykonał plan roczny

SAMORZĄD robotniczy i dyrekcja Zakładów Wytwórczo-Usługowych Przemysłu Terenowego „Terus" w Szczecinie zameldowały ostatnio o wykonaniu 23 bm. rocznych zadań: uzyskaniu zaplanowanej sprzedaży produkcji i usług w wysokości 57 722 tys. zł.

Sprzedaż produkcji i usług wzrosła w stosunku do wykonanych zadań 1973 roku o 20,2 proc., dostawy bezpośrednio na zaopatrzenie rynku o 41,1 proc., zaś usługi dla ludności o 286,8 proc. (wit)

O NICH MÓWI ŚWIAT

Urho Kekkonen

„KLASYCZNA postać na europejskiej szachownicy politycznej" — tak mówi się często o prezydencie Finlandii. Klasyczna nie tylko ze względu na staż (spośród prezydentów krajów kapitalistycznych najdłużej pełni funkcję szefa państwa), ale ze względu na znakomite opanowanie „zawodu" polityka, klarowność myśli, dalekowzroczność, umiejętność zręcznej riposty w dialogu z adwersarzem, konsekwencję, realizm. Wszystko to uczyniło z tego konsekwentnego rzecznika pokojowego współistnienia postać niezwykle popularna i ciesząca się wielkim autorytetem.

Niektórzy porównują go z de Gaullem, podnosząc przede wszystkim pragmatyzm i sprzeciwianie się antysowietyzmowi we wszelkiej postaci. Jemu zawdzięcza Finlandia, że chociaż położona, jak mawiają niektórzy, „na krańcu Europy" stała się ważkim czynnikiem w życiu politycznym kontynentu, symbolem aktywnej neutralności, którą to koncepcję sformułował. **„Jej celem — powiedział kiedyś — jest zachowanie stanu równowagi opartej nie na sile, ale na harmonii interesów".**

Urho Kaleva KEKKONEN urodził się 3 września 1900 roku w Pielavesi (Finlandia wschodnia) jako syn ubogiego robotnika leśnego. Łącząc studia z pracą zarobkową ukończył prawo na uniwersytecie w Helsinkach. Na tej samej uczelni uzyskał następnie tytuł doktora. Wcześnie włączył się w życie społeczne i polityczne kraju. Zetknąwszy się z faszyzmem podczas pracy naukowej w kilku miastach uniwersyteckich na terenie Niemiec, odciął się zdecydowanie od ideologii Hitlera, mającej też pewien rezonans w Finlandii i napisał głośną rozprawę pt. „Samoobrona demokracji", zawierającą program walki politycznej z brunatną dyktaturą.

W latach trzydziestych rozwija Kekkonen ożywioną działalność w Unii Agrariuszy. W 1936 r. wybrany zostaje z ramienia tej partii posłem do parlamentu. Jest kilkakrotnie ministrem sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, wreszcie ministrem spraw zagranicznych. Podczas wojny, analizując wydarzenia bezpośrednio dotyczące Finlandii, zdał sobie sprawę, że w geopolitycznej sytuacji tego kraju polityka wrogości wobec Związku Radzieckiego może tylko szkodzić interesom narodowym i postanowił doprowadzić do zmiany kierunków dyplomacji fińskiej. Była to śmiała z wielu względów decyzja, która w szereg lat później zaowocowała w formie tzw. linii Paasikivi — Kekkonen, wyrażającej ideę aktywnej neutralności Finlandii, oraz przyjaznego współdziałania z ZSRR.

Po wycofaniu się Finlandii z wojny 1944 roku, Kekkonen podjął działalność polityczną jako minister sprawiedliwości w rządzie Paasikivi. W owym czasie zakazane zostały wszystkie organizacje faszystowskie w Finlandii i zalegalizowana Komunistyczna Partia Finlandii.

W latach 1950—56 Kekkonen stał niemal nieprzerwanie na czele rządu fińskiego.

Jako najbliższy współpracownik starszego o lat 30 pierwszego powojennego prezydenta Finlandii wypracował wraz z nim wspomnianą wyżej formułę polityki zagranicznej. Jej ukoronowaniem był układ z 6 kwietnia 1948 roku o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy z ZSRR, pierwsze tego typu porozumienie zawarte między Krajem Rad i krajem niesocjalistycznym. W roku 1970 przedłużono Układ na następne dwudziestolecie.

Nowego rozmachu nabrała polityka aktywnej neutralności za prezydentury Kekkonena (od 1956 roku — obecny mandat prezydencki wygaśnie w 1978 roku). Zaproponował m. in. utworzenie strefy bezatomowej na północy Europy, uczestniczył we wszelkich inicjatywach związanych z bezpieczeństwem naszego kontynentu.

PODCZAS oficjalnej wizyty w Polsce prezydent Kekkonen odznaczony został Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Było to z naszej strony nie tylko wyrazem uznania i szacunku dla przywódcy fińskiego, ale także szczerej przyjaźni dla „kraju tysiąca jezior". Prezydent Kekkonen odwzajemnia te uczucia. Przyjeżdżał do Polski parokrotnie w charakterze prywatnym. Upodobał sobie zwłaszcza Zakopane. Jest bowiem znakomitym narciarzem, a kiedy trenuje biegi, nie nadążają za nim młodsi o pokolenie górale. Żona prezydenta, Sylvi, jest znaną pisarką. Jej książki przełożone zostały na wiele języków. Małżeństwo Kekkonen ma dwóch synów — Mattiego i Taneliego.

Strajk księży

27.11. MADRYT PAP. W ostatnią niedzielę księża 9 parafii Pamplony odmówili odprawienia mszy, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko wtargnięciu policji do miejscowej katedry. Do interwencji sił bezpieczeństwa doszło 21 bm.; policja usunęła przemocą z katedry 400 zebranych tam robotników i studentów — uczestników zebrania jednej z organizacji postępowych.

Po raz pierwszy „strajk mszalny" odbył się w Hiszpanii w 1969 r. w asturyjskim miasteczku Mieres, na znak solidarności z górnikami, którzy porzucili pracę domagając się modernizacji dziewiętnastowiecznych kopalń węgla w tym regionie.

Dobry początek

(Korespondencja z Helsinek)

W HELSINKACH podkreśla się dużą rangę polityczną obecnej wizyty Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza w Finlandii. Tak też jest w istocie. Wizyta wykracza bowiem znacznie poza zakres stosunków dwustronnych. Zarówno w polskiej jak i w fińskiej polityce zagranicznej poczesne miejsce zajmuje współpraca państw nadbałtyckich oraz kwestia szersza, jaką jest zbudowanie w Europie trwałego systemu bezpieczeństwa i rozwój wszechstronnej współpracy na naszym kontynencie. Nie ulega więc wątpliwości, że sprawy polityczne zajmują poczesne miejsce w trakcie rozmów między mężami stanu Polski i Finlandii. Docenia się tu aktywną rolę Polski na arenie międzynarodowej. **„Swą nową, energiczną polityką PRL bardziej niż kiedykolwiek dotąd wpływa na rozwój stosunków międzynarodowych"** — pisała w dniu przyjazdu polskich gości gazeta „Kansan Uutiset".

Obok spraw politycznych wizyta polskich przywódców w Finlandii daje okazję do przedyskutowania wielu spraw dotyczących rozwoju stosunków gospodarczych. Bez obawy o przesadę można powiedzieć, że ta właśnie wizyta stworzy na długie lata fundament solidnych, korzystnych dla obu stron powiązań gospodarczych.

Finlandia zainteresowana jest w zapewnieniu sobie na długie lata dostaw polskiego węgla. **„Węgla trzeba więcej!" „Polska gotowa pokryć zapotrzebowanie Finlandii na węgiel kamienny!" „Import węgla z Polski wzrasta"** — oto charakterystyczne tytuły z prasy fińskiej.

Oczywiście za import trzeba płacić eksportem własnych towarów. Finlandia w szeregu gałęzi przemysłu osiągnęła wysoki poziom rozwoju, otwierający takie możliwości. W pierwszym dniu wizyty podpisano porozumienia o dostawach papieru do Polski w latach 1975—1980 oraz o współpracy przy projektowaniu, produkcji i montażu obiektów i urządzeń do wydobycia i wzbogacania rud i produkcji metali nieżelaznych. Oczekuje się podpisania innych porozumień o dużym znaczeniu dla gospodarki obu krajów. Wszystko to świadczy, że Polacy i Finowie dobrze przeanalizowali swoje wzajemne możliwości i są gotowi w pełni je wykorzystać. A jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

Dzięki wizycie, i to jest naturalne, dociera do społeczeństwa fińskiego potężna porcja informacji o naszym kraju, a w szczególności o jego przyspieszonym rozwoju społeczno-ekonomicznym.

Już od pierwszych chwil rozmowy między czołowymi politykami polskimi i fińskimi określa się tu jako przyjazne i konstruktywne. Oznacza to, mówiąc po prostu, że towarzyszy im nie tylko dobra, przyjazna atmosfera, ale że mówi się o sprawach konkretnych, że znajduje się rozwiązanie istniejących problemów, że panuje robocza atmosfera.

TADEUSZ DERLATKA

ROZPOCZĘCIE polsko-fińskich rozmów plenarnych 26 bm. w Helsinkach. Z lewej — delegacja polska.

CAF-Matuszewski-telefoto

Czechosłowacja

Automatyczne skrzynie biegów własnej konstrukcji

27.11. PRAGA PAP. W czeskich Zakładach Motocyklowych w Strakonicach wyprodukowano na podstawie dokumentacji, opracowanej w Praskim Instytucie Badawczym Pojazdów Mechanicznych, pierwszą partię automatycznych skrzyń biegów do samochodów osobowych. Zostały one zainstalowane w samochodach „Fiat 126 p" i „WAZ Ziguli 2103" i przeszły już pomyślne próby na specjalnym poligonie pod Moskwą. Samochody te przejechały już ok. ćwierć miliona kilometrów.

Czeskie automatyczne skrzynie biegów do samochodów osobowych, w odróżnieniu od dotychczas wytwarzanych tego typu urządzeń na świecie, są hydrauliczne z elektronicznym sterowaniem. Przeznaczone są one głównie do samochodów osobowych o pojemności silnika ok 1 300 ccm, ale ich przyszłe wersje znajdą także zastosowanie w wozach od 1 200 ccm do 3,5 l.

Nie trzeba dodawać, że samochody z automatyczną skrzynią biegów są o wiele łatwiejsze w prowadzeniu i mają dłuższą żywotność silnika.

W. Brytania

Budowa tunelu pod la Manche przeciąga się

27.11. LONDYN PAP. Brytyjski minister ochrony środowiska naturalnego Anthony Crosland zwrócił się do rządu francuskiego i do francuskich towarzystw budowlanych z wnioskiem o odroczenie rozpoczęcia budowy tunelu komunikacyjnego pod Kanałem la Manche. Wniosek ten minister umotywował wzrostem kosztów w porównaniu z poprzednio zakładanymi. Zarząd brytyjskich kolei rozpoczął studia nad znalezieniem mniej kosztownego rozwiązania.

Trzecia i ostateczna faza budowy tunelu miała się rozpocząć w 1975 r. Obecnie przypuszcza się, że rozpocznie się ona najwcześniej latem 1980 roku. Pierwsza faza polegała na opracowaniu projektów finansowych i technicznych. Druga — trwająca obecnie — dotyczy budowy tuneli dojazdowych.

Brytyjski minister nie przesądził całkowicie o przyszłości trzeciej fazy, a stwierdził jedynie, że W. Brytania pragnęłaby raz jeszcze przedyskutować warunki zawartych umów i jeśli uzyska porozumienie, przystąpi do stadium końcowego.

OBCHODY 50-LECIA MRL

■ Od poniedziałku Mongolia przeżywa swój doniosły jubileusz 50-lecia historycznego III Zjazdu MPL-R i proklamowania Mongolskiej Republiki Ludowej. W uroczystościach uczestniczy radziecka delegacja partyjno-rządowa z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem na czele.

L. Breżniew mianowany został honorowym obywatelem MRL i udekorowany Złotą Gwiazdą.

MEKSYK ZERWAŁ STOSUNKI Z CHILE

■ Rząd meksykański zerwał stosunki dyplomatyczne z chilijską juntą wojskową. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że stosunki między obu państwami pogarszały się coraz bardziej od czasu obalenia w Chile rządu prezydenta Allende. Rząd Meksyku udzielił azylu politycznego wielu Chilijczykom, którzy musieli opuścić kraj po dojściu do władzy faszystowskiej junty.

DEPESZA G. FORDA DO L. BREŻNIEWA

■ Prezydent USA Gerald Ford wystosował do sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa depeszę, w której donosi, że rozmowy we Władywostoku, zwłaszcza wspólne oświadczenie o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych, ponownie potwierdziły troskę Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego o sprawę pokoju. Prezydent oświadczył, że spodziewa się kontynuowania tych prac i oczekuje Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych w 1975 r.

Polskim Fiatem po „polskiej Ameryce" (2)

W SUMIE więc żerański Fiat nie rzucałby się w oczy, gdyby nie... warszawska rejestracja. Pasażerowie prawie każdego wyprzedzającego go samochodu odwracali się, by sprawdzić, czy przednia tabliczka rejestracyjna będzie tak samo „egzotyczna" jak tylna. Choć zdawać by się mogło, że białe czcionki na czarnym tle nie mają wiele wspólnego z egzotyką, należy pamiętać, że północnoamerykańskie tabliczki różnią się wzorem i barwą, zawierają lokalne hasełka. We frankońskiej prowincji Quebec jest to slogan: „La belle province". Stan Michigan szczyci się tym, że jest „water wonderland" (baśniową krainą wód), stan Illinois, że jest „land of Lincoln" (miejscem urodzenia Abrahama Lincolna). Jeden ze stanów zdaje się, że Indiana, zawiera na swych tabliczkach apel do kierowców: „drive safely" (jedź bezpiecznie).

„CZERŃ JEST PIĘKNA"...

Pewnego razu jedna z dwóch młodych dziewcząt jadących Volkswagenem spuściła szybę, by zapytać „Skąd pan jest?". Okazało się, że znaczek „PL" nic nikomu nie mówił. Czy aby to nie inicjały właściciela, a może oznacza to „policja!" Starałem się zaspokoić tę ciekawość zaopatrując wóz w biało-czerwoną tarczę o napisie „Poland". Takie kalkomanie są w powszechnym użyciu, ale służą nie określeniu miejsca rejestracji wozu, lecz przynależności etnicznej kierowców.

Obok „Poland" są naklejki oznajmiające wszem i wobec „Deutschland", „Italia", a w Detroit przynajmniej najczęściej można było spotkać czerwono-zielono-czarną tarczę z napisem „Afro". Murzyni stanowią ponad 60 proc. ludności tego półtoramilionowego miasta przemysłowego i choć ich przodkowie nie pochodzili z jednego określonego kraju afrykańskiego, od lat bojowo podkreślają dumę ze swego pochodzenia. Istnieje więc specyficzny styl ubierania „Afro", jest afro-fryzura, afro-muzyka, afro-potrawy. Czarnoskórzy obywatele USA nazywają się wzajemnie „soul brothers" (braćmi o wspólnej duszy, co chyba po polsku można by oddać jako współrodacy), a często na zderzakach samochodów murzyńskich widnieje napis: **„Black is beautiful" — czerń jest piękna.**

JAK GO MOŻNA KUPIĆ

PRZEZ PÓŁ ROKU mój Fiat 125-P był eksploatowany w sposób idealnie zbliżony do typowych amerykańskich warunków jazdy. A więc codzienne wyjazdy do pracy w redakcji detroickiego „Dziennika Polskiego" (jednego z trzech amerykańskich pism codziennych ukazujących się w języku polskim).

Przez starą dzielnicę miasta (wąskie ulice, mnóstwo sygnałów świetlnych, 2 przejazdy kolejowe), w potwornym ruchu szczytowym, pokonywało się 5-kilometrową trasę w ciągu pół godziny. Na wiejsk odcinkach była to jazda na 1 i 2 biegu. Ponadto w ciągu 6 miesięcy Polski Fiat zaliczył 2 dłuższe wyjazdy po parę tysięcy kilometrów (obejmujące główne ośrodki polonijne: Chicago, Milwaukee, Toronto, Buffalo) oraz liczne wycieczki weekendowe za miasto. W sumie licznik zarejestrował 12 tys. kilometrów, a tyle mniej więcej przejeżdża w analogicznym okresie przeciętny kierowca amerykański. Był to więc test jak najbardziej praktyczny i życiowy.

W typowo amerykańskich warunkach podróżowania Polski Fiat spisał się nienagannie. Raz tylko zużył się jakiś drobny element w skrzynce biegów, co uniemożliwiło wyłączanie wstecznego biegu. Usunięcie tego defektu kosztowało zaledwie 7 dolarów w miejscowej stacji obsługi włoskiego Fiata, co w amerykańskich warunkach uchodzi za bezcen. (Nawiasem mówiąc, do USA sprowadzane są Fiaty 124, 850 i inne, lecz nie 125).

Ze „zlewaniem się" z ruchem autostradowym było nieco gorzej, trzeba było liczyć na wspaniałomyślność jakiegoś kierowcy który przyhamował, by utworzyć lukę w niekończącym się strumieniu wozów. I tu trzeba było wręcz rajdowo posługiwać się gazem i „wajchą", aby nie nadużyć tej życzliwości i możliwie szybko znaleźć się w szeregu pędzących autostradą samochodów.

(dcn)

ROBERT STRYBEL

ZSRR. Zjednoczenie „Radiotechnika" w Rydze wypuściło pierwszą partię tranzystorowych odbiorników „Riga-104", które odbierają programy na 5 zakresach fal. Estetycznie obudowany radioodbiornik dzięki wmontowanemu prostownikowi może być zasilany także ze źródła prądu zmiennego. Do końca 1974 roku wyprodukowanych zostanie 10 tysięcy nowych radioodbiorników.

Na zdjęciu: pracownice Zjednoczenia Larisa Żarowa i Marisa Kirsa prezentują nowe odbiorniki.

(CAF—TASS)

KURIER KULTURALNY

Obchodzone po raz...

...VIII Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka" przynoszą wiele interesujących imprez czytelniczych popularyzujących w całym województwie literaturę o tematyce społecznej, wzbogacającej naszą wiedzę o współczesnym świecie. Organizowane podczas dekady spotkania autorskie koncentrują się wokół takich zasadniczych tematów jak: „Rola książki w kształtowaniu postaw obywatelskich", „Miejsce literatury społeczno-politycznej w systemie edukacji narodowej", „Książka źródłem wiedzy o Polsce i jej przeobrażeniach w 30-leciu".

Ponad tysiąc dwieście tytułów najnowszych wydawnictw w dziedzinie literatury społecznej, historycznej, publikacji ekonomicznych, reportaży, edycji encyklopedycznych, prezentowanych jest na wystawie czynnej w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich. Jedna ze szczecińskich księgarni „Współczesna" zorganizowała na tej ekspozycji specjalny kiermasz książek, który cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających. Najczęściej nabywanymi pozycjami są: „Traktat o złej robocie" Krystyny Daszkiewicz, „Mao i inni" Stanisława Głąbińskiego, „Japonia — III mocarstwo", „Polska — zarys encyklopedyczny" a także materiały potrzebne do szkolenia ideologicznego, a w szczególności „Polityka gospodarcza PRL — wybrane problemy" oraz „Dzieje ruchu robotniczego". Dużą popularnością cieszy się również tom reportaży wydanych z okazji 30-lecia MO pt. „Szarobłękitni".

Klub Plastyków Amatorów i...

...Twórców Ludowych Wojewódzkiego Domu Kultury zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w dorocznym wojewódzkim przeglądzie twórczości plastycznej amatorskiej i ludowej. Wystawa dorobku z tej dziedziny zorganizowana będzie w dniach od 10—15 grudnia br. Dlatego też prace malarskie, grafikę, rysunki, rzeźby oraz wszelkie wyroby rękodzieła i rzemiosła artystycznego takie jak hafty, tkaniny, metaloplastykę, pamiątki regionalne należy składać do dnia 5 grudnia br. w gabinecie plastycznym WDK pok. 306. Informacje dotyczące pokazu można uzyskać również w WDK tel. 45-987.

Na zakończenie ekspozycji w niedzielę 15 grudnia tradycyjnie już w Sali Anny Jagiellonki Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się zjazd twórców nieprofesjonalnych województwa szczecińskiego. Również w tym dniu urządzony będzie kiermasz prac prezentowanych na przeglądzie.

Miniony tydzień...

...był wyjątkowo bogaty w imprezy kulturalne organizowane w ramach „Dni Przyjaźni i Kultury Rygi" w Szczecinie. Do naszego miasta z tej to okazji przybyła liczna grupa ryskich artystów instrumentalistów, wokalistów, tancerzy, artystów plastyków by zaprezentować dorobek kulturalny Łotewskiej SRR. W Szczecinie, Goleniowie, Dębnie, Karsku odbyły się występy Ludowego Zespołu Tanecznego „Audzinsz" z klubu Ryskich Zakładów Radiowych im. A. Popowa oraz Ryskiej Orkiestry Estradowej. Wykonawcy interesują co skomponowanych programów spotkali się z dużym aplauzem widowni. Zatowarzyszyło im zarówno wszyscy mieszkańcy województwa mogli je zobaczyć. (ru)

Biuro Młodzieżowych Patentów

Poszukiwanie przyszłych Edisonów

POLSCY NAUKOWCY, jak np. prof. B. Suchodolski, są zdania, iż na obecnym etapie rozwoju kraju nie wystarcza już wyłaniać uzdolnioną młodzież i zapewnić jej warunki właściwego rozwoju. Jeśli nie chcemy w niedalekiej przyszłości dopuścić do sytuacji, iż dynamika rozwoju naszej gospodarki narodowej będzie hamowana brakiem wystarczającej liczebnie kadry wysoce uzdolnionych pracowników, to już obecnie trzeba pomyśleć o tym, aby wykorzystywać w procesie wychowawczym wszystkie możliwości podciągnięcia w górę uczniów uznawanych za średnio zdolnych.

Z MYŚLĄ o przygotowaniu młodzieży do sprostania wymaganiom nowego etapu rozwoju Polski, już pod koniec 1966 roku zorganizowano Biuro Młodzieżowych Patentów przy Wydawnictwach Czasopism Technicznych NOT, pionierską w krajach socjalistycznych prasową instytucję rozwoju twórczości technicznej wśród młodzieży szkolnej. Biuro to, nazwane przez czeski tygodnik „Technicky Tydenik", **„polską szkołą wynalazców"** zaproponowało czytelnikom młodzieżowej prasy technicznej „zabawę — na pozór — w wynalazki". Zachęca do nadsyłania pomysłów i rozpatruje je pod kątem oryginalności i wkładu pracy twórczej.

JEŚLI w 1967 roku uczniowie szkół podstawowych i średnich nadesłali 131 projektów, to w 1973 r. już 4 196. Wśród zgłoszonych do tej pory ponad 25 tys. pomysłów, specjaliści współpracujący z BMP w ramach pracy społecznej, znaleźli ok. 170 wynalazków i wzorów użytkowych oraz 55 interesujących koncepcji technicznych, które po dopracowaniu mogą okazać się wynalazkami a nawet w pojedynczych przypadkach — odkryciami naukowymi; autorzy tych projektów otrzymują dyplomy zwane młodzieżowymi patentami. Około 800 uczniów wyróżniono za ciekawe projekty racjonalizatorskie, o dużym stopniu pracy twórczej, jak np. za rozwiązania już wcześniej opatentowane w innych krajach, znane jednak nielicznym tylko specjalistom.

NA zorganizowanym ostatnio dorocznym spotkaniu młodocianych wynalazców w Warszawie między innymi dwa młodzieżowe patenty otrzymał Jerzy Hałat, 18-letni uczeń klasy IV Liceum Ogólnokształcącego w Stargardzie Szczecińskim. Zgłosił on projekt butelki o cechach wynalazku i projekt linijki o cechach wzoru użytkowego. By nie zamykać mu drogi do zgłoszenia tych projektów w Urzędzie Patentowym PRL, nie będziemy ujawniali szczegółów rozwiązań.

Biuro Młodzieżowych Patentów spieszy z pomocą w bezpłatnym opracowaniu zgłoszeń patentowych lub rejestracyjnych. Z możliwości tych skorzystało 24 uczniów, którzy zgłosili w Urzędzie Patentowym PRL swe wynalazki i wzory użytkowe. 3 młodocianych twórców otrzymało patenty, 8 — świadectwa ochronne wzorów użytkowych.

Tajemnica talentów, ich rozkwitu i zaniku, nie została jeszcze zgłębiona do końca. Mozart, który mając 6 lat skomponował swój pierwszy utwór muzyczny, wyrósł na geniusza. Wiele jednak „cudownych dzieci" czyniących furorę w kinie czy w salach koncertowych, po wydorośleniu niczym nie wyróżniało się od swych rówieśników.

Naukowcy są jednak zgodni co do tego, że wrodzone zadatki zdolności czy wybitnych uzdolnień należy konsekwentnie rozwijać. Od rodziny, od szkoły, a przede wszystkim od młodocianych wynalazców zależy czy wyrosną oni na talenty.

DAR inwencji technicznej nie wiele przyniesie pożytku społeczeństwu, jeśli nie będzie popartą pracowitością i wiedzą. Jak to bowiem stwierdził Einstein: „Bez wiedzy nie można dokonywać wynalazków, jak nie można układać wierszy bez znajomości języka". Przy obecnym też poziomie i tempie rozwoju nauki do bezpowrotnej przeszłości należy epoka genialnych samouków — wynalazców rewolucjonizujących technikę.

Staropolska maksyma głosi: **„Silniejszy jestem, cieższą dalecie mi zbroję".** Od rozmiów wynalazców i racjonalizatorów, na leżących do grupy wyróżniającej się w swoim pokoleniu, może na chyba wiele wymagać. A jed noceśnie wiązać z nimi duże nadzieje. Nazwiska wielu z nich mogą za kilka lub kilkanaście lat pojawić się znów w prasie już jako twórców wynalazków czy odkryć naukowych przyspieszających tempo rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju.

ANTONI PERYT

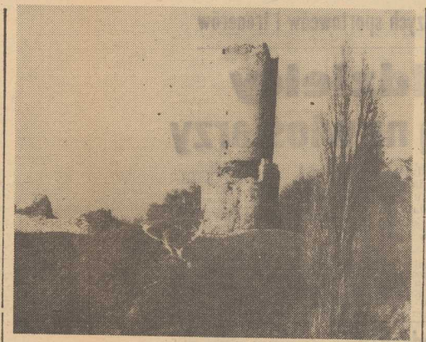

Plut. Jan Karpiński „melduje"

Polski Szpital Polowy w ARE

POLSKI SZPITAL POLOWY — to etatowa nazwa polskiej placówki służby zdrowia, której zadaniem jest nieść pomoc medyczną żołnierzom wszystkich kontyngentów Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie.

PRZYMIOTNIK — polowy — absolutnie nie pasuje do tego co stanowi rzeczywistość. Rejon zajmowany przez szpital to cztery okazałe piętrowe budynki na przedmieściu Ismailii, w których mieści się część szpitalna, poliklinika z zespołem gabinetów podstawowych specjalności, hotel personelu oraz zaplecze socjalne. Wyposażenie szpitala zostało całkowicie sprowadzone z kraju. Kompleksem tym kieruje komendant szpitala; płk lek. Tadeusz Bryk.

— NIEMAŁO trudności napotykaliśmy przy instalowaniu się na nowym miejscu, a szereg prac adaptacyjnych musieliśmy wykonywać sami — wspomina płk Bryk. — Termin 22 lipca, stanowił silny bodziec do ujęcia wszystkich sił, aby polska placówka medyczna rozpoczęła swoją działalność. Pracowali wszyscy bardzo ofiarnie, często kosztem własnego wypoczynku. Dużo satysfakcji sprawiła nam bardzo pochlebna opinia, jaką wyraził pod naszym adresem dowódca Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie gen. por. Ensio Siilasvuo, który był obecny na otwarciu szpitala.

Troskliwa opieka i serdeczność, z jaką tutaj się podchodzi do każdego pacjenta, a są nimi przedstawiciele wszystkich kontyngentów narodowych i dowódziwa UNEF sprawiły, że niemal każda poczta zawiera listy z podziękowaniami od byłych pacjentów. O uznaniu świadczą też wpisy do Księgi Pamiątkowej przedstawicieli Sekretariatu ONZ, którzy wizytowali szpital.

Osiągnięcia godnie reprezentującą polską wojskową służbę medyczną są możliwe dzięki wysokim kwalifikacjom całego personelu szpitala. Słowa uznania należą się całemu personelowi, a w szczególności ordynatorom poszczególnych oddziałów, którymi kierują: płk dr med. Jan Wieczorek, ppłk lek. Jerzy Talaga, mjr dr med. Bogusław Rojek, ppłk lek. Edward Kuś. Wzorowe urządzenie i prowadzenie apteki ma kpt. mgr farmacji Jana Nieróbca, natomiast zainstalowanie i stała konserwację całej aparatury elektromedycznej — mjr mgr inż. Franciszka Skibniewskiego.

Aby zaoszczędzić komórki szpitala mogły pracować, niezbędna jest służba kwaternistrzowska, którą dowodzi pan Henryk Kosiński. Osobną kartę, ale jakże ważną w życiu całego szpitala, stanowi wyżywienie dietetyczne chorych, nad którymi czuwa doświadczony mistrz kucharski Jan Magnowski.

Polski Szpital Polowy przyjął i udzielił już pomocy ambulatoryjnej ponad czterem tysiącom pacjentów, w tym ponad 300 żołnierzy przebywało przeszło 300 żołnierzy z wszystkich kontyngentów.

Plut. Jan KARPIŃSKI

IŁŻA — miasteczko malowniczo położone w dolinie rzeki Iłżanki, na pograniczu Gór Świętokrzyskich i Niziny Mazowieckiej należy do najstarszych ośrodków garncarstwa w Polsce. Tradycje tego rzemiosła do dziś kultywuje z powodzeniem działająca tu Wojewódzka Spółdzielnia Przemysłu Ludowego „Chałupnik". Ale nie tylko garncarstwo sprawia, że jest to nader interesujące miasteczko, znajduje się tu również wiele cennych zabytków — kościoły jeden z XV w., drugi z XVII w., a także ruiny gotyckiego zamku zbudowanego na początku XIV wieku. Gospodarze Iłży potrafili wykorzystać atrakcje swego miasta, powstają tu nie tylko nowe osiedla mieszkaniowe ale i baza turystyczno-wypoczynkowa nad Iłżanką.

Na zdjęciu: ruiny zamku w Iłży.

(CAF - Stan)

Co mówi nosorożec?

ZOOLODZY, prowadzący prace badawcze nad zwierzętami w Parku Narodowym w Kenii, doszli do wniosku, że udało im się odczytać język nosorożców. Na początek — jak twierdzą — rozszyfrowali dźwięki, wydawane przez te zwierzęta tuż po schwytaniu. Oznaczać mają one, ich zdaniem, odpowiednik ludzkich słów **„Puść mnie!"** i **„Daj mi spokój!"**

Na tropie...

PRZED rokiem szajka kidnaperów porwała we włoskim mieście Reggio miejscowego lekarza i jego córkę. Ostatnio policja wpadła na ślad bandy... wąchając banknoty pochodzące z okupu, wypłaconego przez rodzinę lekarza. Jeden z członków gangu przyznał się w śledztwie do udziału w zamachu i stwierdził, że własny udział pieniężny za „skok" przechowywał przez rok w serze owczym.

Mały Fiat już się spłaca

Bielsko dla Turynu

FABRYKA Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej rozpoczęła ostatnio — zgodnie z kontraktem — **dostawy do Turynu pod zespołów napędowych do Fiata 126. Tak więc samochód montowany w Bielsku jeszcze w większości z elementów dostarczanych z włoskiej wytwórni zaczyna spłacać kredyty kooperacyjnymi dostawami.**

W bież. roku Włosi otrzymają już z Bielska kilkadziesiąt tysięcy tych podzespołów. W ten sposób zarówno samochód powstający w Turynie, jak i w naszej wytwórni, składa się z elementów wytwarzanych w obu krajach. Co prawda udział włoskich części jest jeszcze znacznie większy, jednak w miarę uruchamiania dalszych działów i zwiększania się potencjału krajowej produkcji, tak Fiat 126p jak i włoski z Turynu będą miały coraz więcej elementów produkowanych w Polsce.

WAŻNYM KROKIEM do dalszego usamodzielnienia się od importu i zwiększenia udziału krajowej produkcji w Fiacie 126 p będzie — prawdopodobnie już wkrótce — **zastąpienie karoserii montowanej dotychczas z włoskich elementów, tłoczonymi w kraju. Uruchamiana w Hucie Lenina supernowoczesna walcownia w najbliższych dniach dostarczy pierwszą blachę na karoserie. Zakład ten całkowicie zautomatyzowany, wyposażony w urządzenia firm francuskich i japońskich, umożliwia produkcję blachy najwyższej jakości o dokładnych wlaściwościach antykorozyjnych i wysokiej wytrzymałości. Dostawy tych blach pozwolą na tłoczenie — na najnowszych prasach zachodnioniemieckiej firmy Schuller, w które wyposażone są zakłady w Tychach — karoserii z wysoką dokładnością. Własności technologiczne surowca i najnowsze, precyzyjne urządzenia zapewnią idealne dopasowanie poszczególnych elementów, co ma istotne znaczenie dla trwałości, jakości i estetyki całej karoserii.**

W GŁÓWNEJ hali montażu samochodów w Tychach, o powierzchni przeszło 8 hektarów, szybko postępują prace wykończeniowe. **Wszystko wskazuje, że uruchomienie produkcji wiel koseryjnej nastąpi wcześniej niż początkowo planowano.** Pod czas gdy w jednej części hali układa się jeszcze posadzki, to na ustawionych już wielkich prasach do tłoczenia karoserii i innych elementów nadwozia stopniowo rusza produkcja. Działają wszystkie wielkie dźwigi ramowe, postępują prace malarskie i wykończeniowe. W najbliższym czasie przystąpi się do montowania ostatniej części wyposażenia głównej taśmy montażowej. Z momentem jej ukończenia produkcja samochodu zostanie przeniesiona z zakładów w Bielsku-Białej do Tych. W przeszło 5-hektarowej hali, gdzie jeszcze obecnie montuje się „Syrenę", pozostanie jedynie produkcja silników i elementów napędu, które dostarczane będą do głównej hali montażu w Tychach.

Zamierzenia FSM i tempo realizacji tej niezwykle ważnej inwestycji wyprzedzają harmonogram. Fabryka do końca bieżącego roku wykona 10 tys. Fiatów 126 p. W przyszłym roku produkcja ulegnie co najmniej podwojeniu, a za 2 lata, po osiągnięciu pełnej mocy, 200 tys. małych Fiatów przyczyni się do poprawy zaopatrzenia rynku i zwiększenia eksportu.

A. JARUZELSKI

Z sali Filharmonii

Muzyka i taniec...

...w czasach starożytnych stanowiły wraz ze słowem jedną syntetyczną sztukę. Potem nastąpiło ich rozdzielenie, każda z usamodzielnionych sztuk poszła swoją drogą rozwoju. A jednak wspólne pochodzenie nie pozwala im zapomnieć o sobie, czego dowodem jest balet i muzyka baletowa. Wzięli to, widać, pod uwagę organizatorzy ostatniego koncertu Filharmonii Szczecińskiej umieszczając w programie występ dwojga tancerzy oraz suitę z baletu.

Ten baletowy program został uzupełniony dwoma krótkimi utworami — Uwerturą do opery „Alceste" Christopha Willibalda Gluck'a i wstępem do dramatu muzycznego „Tristan i Izolda" Ryszarda Wagnera. Obie te pozycje orkiestra pod dyrekcją Waliriana Pawłowskiego przygotowała starannie, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje dobre — równe i dźwięczne — zagrana szczególnie odpowiedzialna w „Tristanie" partia wiolonczeli, której tym razem przewodził Zbigniew Marszałek, zarazem wykonawca ładnego solo w następnym numerze programu, jaką były fragmenty I i II Suity z baletu „Romeo i Julia" Sergiusza Prokofiewa. Motoryczna i barwna muzyka tego kompozytora wybitnie przydatna do celów tanecznych nie traci na wartości w koncertowej, pozbawionej tańca, prezentacji. Jej sugestywność jest tak wyrazista, że słuchacz może podpierając się tytułami poszczególnych części wyobrazić sobie sceniczny przebieg akcji, a jeśli nawet tego nie czyni, sama autonomicznie potraktowana muzyka dostarczy mu wielu wrażeń. Tak było i tym razem, i to dzięki dobrej interpretacji utworu przez Waleriana Pawłowskiego, który po nadtę dokładnym eksperymencie wmentu włączając do drugiej Suity fragment niezwykle dramatycznej z pierwszej Suity „Śmierć Tybalta" obrazujący tragiczne zakończony pojedynek Romea z Tybaltem.

Para solistów Mariquita Compe i Stanisław Szymański zaprezentowali dwa numery taneczne. Nie będąc specjalistą w dziedzinie baletu wstrzymuję się od omawiania strony choreotechnicznej twierdząc jedynie, że dla tancerzy pewnym utrudnieniem w tym zakresie była szczupłość miejsca i śliskość podłogi estrady. Nie przeszkodziło to wszakże artystom w wydobyciu dużej ekspresji uzyskanej dzięki bogatym środkom wyrazowym swej sztuki, jakimi dysponują. Podkład muzyczny stanowiły odtworzone z taśmy Adagio z Koncertu wiolonczelowego h-moll Antonio Vivaldiego oraz utwór „Jej portret" Włodzimierza Nahornego.

Roman KRASZEWSKI

Robot chory na serce

DR M. S. GORDON, kardiolog z Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Miami (USA), skonstruował specjalnego robota nazwanego imieniem Harvey i służącego diagnostyce schorzeń sercowych. Elektronowego pacjenta można zaprogramować według symptomów żywego pacjenta i — bez jego udziału — dociec przy pomocy robota przyczyny schorzenia. Harveya można nawet wielokrotnie uśmiercać, bez szkody dla prawdziwego chorego.

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
Tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

119

Młody człowiek odwrócił się do mnie, sięgając prawą ręką do górnej kieszeni marynarki. Jego oczy błyszczały w świetle latarni. Wilgotne ciemne oczy w kształcie migdałów. Blada, ładna twarz otoczona czupryną czarnych włosów, które zakrywały mu czoło. Naprawdę przepiękny chłopak ze sklepu Geigera!

Stał przede mną i przyglądał mi się milcząc. Ręka sięgała do kieszeni, ale jeszcze nie zdążyła się w niej zanurzyć. Mocno trzymałem mały rewolwer.

— Musiał pan bardzo kochać swój skarb! — powiedziałem.

— Odczep się pan do diabła! — zaproponował mi cichym głosem młodzieniec. Stał bez ruchu między zaparkowanym samochodem i wysokim murowanym parkanem.

W górze ulicy zawyła syrena policyjna. Młodzieniec nerwowo poruszył głową. Przycisnąłem lufę rewolwer do skórzanej marynarki.

— Co pan woli? Mnie czy policję?

Szarpnął głową, jakbym go uderzył.

— Kim pan jest? — warknął.

— Przyjaciel Geigera!

— Z drogi parszywy szpiclu!

— Przyjacielu, mój rewolwer ma bardzo mały kaliber. Mogę panu tak przestrzelić biodro, że będzie pan mógł chodzić dopiero za 3—4 miesiące. Wtedy przebędzie pan o własnych siłach krótką drogę od celi do komory gazowej!

Zaklął szpetnie. Usiłował włożyć rękę do kieszeni. Przycisnąłem mocniej rewolwer do jego brzucha. Oddychał głęboko. Jego szerokie ramiona nagle opadły.

120

— Czego pan chce? — spytał szeptem.

Sięgnąłem do jego marynarki i wyciągnąłem rewolwer.

— A teraz siadaj do samochodu, chłopcze! — wsiadłem za nim i przycisnąłem rewolwer do jego pleców. — Za kierownicę, mały! Poprowadzisz.

Usiadłem obok niego.

— Proszę przepuścić wozy policyjne. Prawdopodobnie wydaje się im, że uciekliśmy w tamtym kierunku. Pojedziemy w odwrotnym kierunku, a później do domu.

Włożyłem rewolwer Carmen do kieszeni, postanowiłem w razie czego zużytkować ciężką spluwę młodzieńca. Pośrodku ulicy rosły dwa czerwone światła, zamieniły się wreszcie w jedno, które minęło nas z rykiem.

— A teraz szybko naprzód — rozkazałem.

Młodzieniec ruszył w dół ulicy.

— Teraz pojedziemy do domu — powiedziałem. — Laverne Terrace!

Jego piękne usta zadrżały. Skierował samochód na zachód w stronę ulicy Franklina.

— Jest pan naiwniakiem — zauważyłem — bardzo łatwym do rozszyfrowania. Jak się pan nazywa?

— Karol Lundgreen — odpowiedział.

— Zastrzelił pan nie tego, którego trzeba było zastrzelić. Joe Brody nie zabił pańskiego kochanka!

Zaklął i jechał dalej.

121

XVI.

Srebrny półksiężyc świecił poprzez mgiełkę pomiędzy wierzchołkami drzew eukaliptusowych na Laverne Terrace. Z jednego z domów u stóp wzgórza rozlegały się głośne dźwięki radia. Młody człowiek skierował samochód w stronę zarośli przed domem Geigera. Zgasił silnik. Siedział milcząc i patrząc przed siebie.

— Czy ktoś jest w domu, synu?

— O tym powinien pan wiedzieć — odburknął.

— Skąd mam wiedzieć.

Znów ta sama odpowiedź.

— Taki sposób rozmowy kosztował już niejednego sztuczną szczękę — zauważyłem.

Pokazał w uśmiechu białe zęby i wysiadł. Pospieszyłem za nim. Stał z rękami w kieszeniach i patrzył milcząc na drzwi wejściowe.

— No póź — powiedziałem. — Ma pan przecież klucz. Wejdziemy.

— Kto panu powiedział, że mam klucz?

— Skończmy z głupimi żartami. Pański ukochany był dla pana hojny. Podarował panu sympatyczny, męski pokoik. Ale wypędził pana z niego, spodziewając się dąmskiej wizyty. Robił to zresztą zawsze, kiedy spodziewał się dam. Był małym Cezarem. Dla kobiet był mężczyzną, a dla mężczyzn kobietą! Wyobraź sobie, młodzieńcze, że braci należących do tego bractwa, co ty i on, poznaję nawet na 100 kroków od siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Grudzień ma tylko 24 dni robocze!

Rytmiczność, wydajność, dyscyplina

ZALEDWIE miesiąc pozostał do zakończenia bieżącego roku. Gospodarka nasza wkroczy niebawem w ostatni rok obecnej pięciolatki. Fakt ten nabiera tym większego znaczenia, że dynamika przyrostu produkcji w większości zakładów pracy znacznie przekroczyła przyjęte na progu planu pięcioletniego założenia.

Wymagało to jednak niemałego wysiłku, podnoszenia na wyższy poziom wydajności pracy, większej dyscypliny. Właściwie trudno tu mówić o czasie przeszłym; rok 1974 jeszcze trwa. I chociaż wiadomo, że w większości zakładów pracy plan zostanie wykonany, a nawet przekroczony, to w niektórych właśnie ten ostatni okres będzie decydujący...

„SELFA": DOBRY ROK

TEGOROCZNE plany fabryki przewidują wyprodukowanie wyrobów o wartości przekraczającej 330 mln zł. Ponad dwie trzecie tego przeznaczone jest na rynek są to: grzałki, opiekacze, kuchenki, imbryki — towary cieszące się coraz większym uznaniem klientów. To uznanie i rosnący popyt, oczywiście, cieszą załogę, przede wszystkim jednak zobowiązują do utrzymania poziomu, do podnoszenia jakości. Dlatego też wszystko, co może zakłócić tok produkcji rynkowej budzi uzasadniony niepokój.

Ostatnio np. Huta w Rybniku zalega z dostawą białej emalii do kuchenek. Brakuje także kwasu azotowego dla galwanizerni. Tu zalega z dostawami Centrala Chemiczna; naruszono już zapas rezerwowy...

Takie właśnie problemy są przedmiotem codziennych krótkich narad roboczych, tzw. operatywek. Dodatkowe jeszcze kłopoty z ostatnich dni — to transport. Nie brak zatem trudnych spraw każdego dnia, ale ogólnie rzecz biorąc, cały ten rok, a zwłaszcza koniec jest dla zakładu pomyślny. Wyroby „Selfy" handel bierze w dużej ilościach, nie będzie więc kłopotów ze zrealizowaniem planu sprzedaży.

W tej sytuacji myśli się już nawet o tym, jak zwiększyć produkcję w przyszłym roku, no ale to uzależnione jest już od realizacji zaplanowanych inwestycji. W tym roku rozpoczęto budowę obiektu dla wydziału grzejnego oraz budowę magazynów. Fabryce zależy przede wszystkim na szybkim wybudowaniu hali dla wydziału grzejnego, który jest podstawowym ogniwem produkcyjnym „Selfy".

„ODRA": BEZ PRZYROSTU ZATRUDNIENIA

JEŚLI załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra" zrealizuje w terminie zadania, będzie to naprawdę powód do dumy, ponieważ założona w stosunku do ubiegłego roku dynamika produkcji fabryki najwyższa jest w całym zjednoczeniu. Podkreślić przy tym należy, że podjęto się zwiększonych zadań bez przyrostu zatrudnienia.

Robi się więc wszystko, by wykorzystać wszelkie rezerwy, maksymalnie wykorzystany jest dzień pracy, podobnie — park maszynowy (nie najnowszy zresztą, stanowi już poważne utrudnienie). Zakłócenia zostały także służby porządkowej, bo dostarczyły na ogół — zepołeganie awarii. Popiech ten jest konieczny, ponieważ do niedawna jeszcze pod znakiem zapytania stała realizacja zadań eksportowych fabryki (blisko połowa produkcji przeznaczona jest dla odbiorców zagranicznych), bowiem zakłady z Tomaszowa Mazowieckiego nie dostarczyły na czas tkanin. Zamiast w październiku, dostawa nastąpiła w tym miesiącu. Nadganiają się zatem zaległości.

Wracając jednak do spraw związanych ze wzrostem zadań i wydajności, podkreślić należy, iż w „Odrze" produkuje się nie tylko więcej, ale także lepiej. W pla nach jest zakładowa marka na produkcji ze znakiem jakości, tymczasem na partię 75 tys. sztuk dżinsów przyznano fabryce „jedynkę". Wypuszczono także na rynek znacznie więcej nowości niż przewidywano.

„GRYF": WIĘCEJ CZEKOLADY Z AUTOMATÓW

W POŁOWIE roku pisaliśmy o automatyzowaniu linii produkcyjnych w Fabryce Cukrów i Czekolady „Gryf". Przewidywano wówczas, że nowe, sprowadzone z importu urządzenia — osiągną pełną moc dopiero w grudniu br. Udało się jednak wcześniej je zmontować, wcześniej uruchomić, a tym samym osiągnięcie docelowej mocy nastąpiło o trzy miesiące wcześniej, samo zaś uruchamianie kosztowało 2 mln zł taniej niż przewidywały założenia.

Dzięki pełnej automatyzacji produkcji oraz transportu międzyoperacyjnego słodkiej „Gryf" wyprodukował 2,7 tys. ton kuwertury dodatkowo, planowe zadania roku bieżącego zostaną — jak się przewiduje — już około 20 grudnia.

Dzięki zastosowaniu nowoczesnych, wydajnych maszyn wzrosła zatem znacznie produkcja „Gryfa", podniosła się także jakość kuwertury, polewy czekoladowej i czekolady pitnej. Półprodukty fabryką kupują tak renomowane firmy jak: „Wedel", „Wawel" i „Goplana". Także inne zakłady składają oferty, co może cieszyć, ale też są mnogość kontrahentów bywa i źródłem kłopotów, bo np. zakłady ze Skawiny miały ostatnio kłopoty z opanowaniem nowej technologii i przeszły o wstrzymanie dostawy kuwertury. Trzeba było przestawiać gwałtownie produkcję na amortymenty, co przecież nie jest łatwe. Podobne problemy wystąpiły, gdy rozpoczęto modernizację poznańskiej „Goplany". Tak jednak bywa, gdy fabryka pracuje wyłącznie w kooperacji.

SARDYNKA ZAMIAST ŚLEDZIA

JAK WIADOMO, w roku ubiegłym Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" bardzo wysoko przekroczyło zadania planowe we wszystkich sektorach. Był to więc dla kombinatu rok sukcesów. W 1974 roku wymagania jednostek zwierzchnich wobec przedsiębiorstwa wzrosły. Tegoroczne zadania są bardzo wysokie, np. trzeba zwiększyć sprzedaż ryb i przetworów rybnych — w porównaniu z 1973 r. — aż o 17 proc. zaś produkcję mączki rybnej — o 50 proc.

Załogi: morska i lądowa przed siebiorstwa zrealizują tegoroczne tak trudne zadania — mówią dyrektor ekonomiczny Tadeusz Litwin i przybyły o wstrzymanie dostawy kuwertury. Trzeba było przestawiać gwałtownie produkcję na amortymenty, co przecież nie jest łatwe. Podobne problemy wystąpiły, gdy rozpoczęto modernizację poznańskiej „Goplany". Tak jednak bywa, gdy fabryka pracuje wyłącznie w kooperacji.

SARDYNKA ZAMIAST ŚLEDZIA

JAK WIADOMO, w roku ubiegłym Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" bardzo wysoko przekroczyło zadania planowe we wszystkich sektorach. Był to więc dla kombinatu rok sukcesów. W 1974 roku wymagania jednostek zwierzchnich wobec przedsiębiorstwa wzrosły. Tegoroczne zadania są bardzo wysokie, np. trzeba zwiększyć sprzedaż ryb i przetworów rybnych — w porównaniu z 1973 r. — aż o 17 proc. zaś produkcję mączki rybnej — o 50 proc.

Załogi: morska i lądowa przed siębiorstwa zrealizują tegoroczne tak trudne zadania — mówią dyrektor ekonomiczny Tadeusz Litwin i przybyły o wstrzymanie dostawy kuwertury. Trzeba było przestawiać gwałtownie produkcję na amortymenty, co przecież nie jest łatwe. Podobne problemy wystąpiły, gdy rozpoczęto modernizację poznańskiej „Goplany". Tak jednak bywa, gdy fabryka pracuje wyłącznie w kooperacji.

Kłopoty ze śledziem zmusiły przedsiębiorstwo do eksperymentów. Produkujemy już zatem filety panierowane z morszczuka, rozpuszczalny solenie... dużych sardynek, które są także surowcem do produkcji marynat i konserw. Załoga wydziału przetwórstwa lądowego bardzo rytmicznie realizuje swoje zadania, w ciągu 10 miesięcy br. zaawansowano wykonanie planu w 90 proc.

Tak więc mimo kłopotów połowowych, mimo zwiększonych wymagań produkcyjnych „Gryf" pomyślnie kończy rok 1974.

Konferencja w PZŻ

• Placet dla samotnika
• Szczecin ośrodkiem Solinga
• Pochwała dla „Zewu Morza"

W SIEDZIBIE PZŻ w Warszawie odbyła się ostatnio konferencja prasowa poświęcona działalności związku. Jak poinformował dziennikarzy prezes PZŻ, Andrzej Benesz, Polski Związek Żeglarski zrzesza 477 sekcji i klubów, do których należy blisko 67 tys. członków. Jest to więc drugi pod względem liczebności związek sportowy w naszym kraju. Ponadto żeglarstwo uprawia blisko 40 tys. osób nie zrzeszonych w klubach.

Z ANALIZ przeprowadzonych przez Związek wynika, że sport żeglarski w Polsce zyskuje sobie dalszych sympatyków. Coraz więcej osób staje się tak że posiadaczami różnego typu jachtów — od małych żaglówek do dużych kilowców. Sporo tych jednostek żeglarze zbudowali (bądź budują) sami. Ruch ten zatacza coraz szersze kręgi. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom społeczeństwa, PZŻ w dalszej swej działalności, więcej uwagi poświęci tym sprawom. Przewiduje się m. in. uruchomienie poradnictwa technicznego, a także opracowanie kilku wersji jachtu popularnego. Związek będzie również dążył do rozwiązania ciągle trudnego problemu baz i przystani żeglarskich. Jest ich stanowczo za mało.

Sporo miejsca poświęcono sprawom budowy i remontów jachtów. Większość stoczni (ze szczecińską włącznie), nastawia się na produkcję eksportową. W chwili obecnej właściwie żadna już stocznia nie chce przyjmować jachtów do remontów. Tymczasem nie wszystkie prace mogą wykonać żeglarze. Sprawa budowy remontowych stoczni jachtowych stała się więc bardzo pilna. PZŻ wystąpił o przyznanie prawa prowadzenia działalności gospodarczej. Jeśli otrzyma takie zezwolenie sam zamierza przystąpić do organizacji bazy remontowej.

PREZYDIUM PZŻ postanowiło, że środowisko szczecińskie będzie organizatorem kolejnej samotnej wyprawy żeglarskiej. Jak wiadomo, samotnikiem tym będzie kpt. Kazimierz Jaworski. Jacht wybuduje Stocznia im. L. Teligi w Szczecinie przy poparciu finansowym związku żeglarskiego. Sprawa ta została zaakceptowana także przez Zjednoczenie Morskich Stoczni Remontowych, które będzie partycypować w kosztach budowy „Taurusa S". Natomiast Teresa Remiszewska, która także marzy o samotnym rejsie, popłynie na jachcie zbudowanym przez stocznię w Gdańsku, częściowo ze środków PZŻ.

PZŻ przedstawił także program przygotowań do najbliższej Olimpiady. Wstępnie ustalono, że Polacy w Montreal startować będą w 3 lub 4 klasach: Finn, Soling FD lub 420. Postanowiono m. in. powołać dwa ośrodki w klasie Soling. Powstaną one na wybrzeżu — w Gdańsku i Szczecinie. Trenerem odpowiedzialnym za tę klasę będzie mgr Jolanta Boehm ze Szczecina. W chwili obecnej szczecinianie mają szanse odgrywać główną rolę. Załoga J. Paszka (Stal Stocznia) ma już za sobą rok startów. W Gdańsku natomiast będzie się dopiero montować załogę. Jest także nadzieja, że JKS wreszcie uporą się ze swym Solingiem. Tak więc w przyszłym roku w naszym mieście możemy mieć 2—3 tego typu jednostki.

WŁADZE polskiego żeglarstwa z uznaniem wyrażają się o rejsie „Zewu Morza". W tym roku PZŻ obchodził 50-lecie swego istnienia. Ostatnią imprezą jubileuszową będzie właśnie sobotnie powitanie w Szczecinie s/y „Zew Morza" — największego polskiego jachtu, spośród tych które opłynęły glob.

T. REK

POKRÓTCE

PARADA PIŁKARSKICH GWIAZD W KOLONII

„KRÓL STRZELCÓW" mistrzostw świata — Grzegorz Lato, Beckenbauer, Argentyńczyk Babington, Kazimierz Deyna, Mueller i kilkanaście innych gwiazd futbolu weźmie udział w Kolonii w pokazowym meczu. Spotkanie odbędzie się w sobotę w ramach wielkiego festynu prasy sportowej RFN.

Zmierzą się w nim reprezentacja gospodarzy z drużyną, występującą pod nazwą „zespołu Europy". Do reprezentacji RFN powołano wszystkich piłkarzy tego kraju, którzy niedawno sięgnęli po puchar FIFA. Są to: Maier, Beckenbauer, Schwarzenbeck, Hoeness, Mueller, Grabowski, Hoelzenbein, Overath, Vogts i Bonhof.

TRUDNE ZADANIA KOSZYKARZY WISŁY

JUTRO koszykarze mistrza Polski — krakowskiej „Wisły", rozegrają pierwsze spotkanie w rozgrywkach o „Puchar Europy" z mistrzem Szwecji, zespołem Alvik ze Sztokholmu. Zespół szwedzki zaliczany jest do czołówki zespołów Europy. Występuje w nim m. in. trzech Amerykanów oraz kilku reprezentantów kraju. Zadanie jakie stoi przed koszykarzami krakowskimi jest trudne. Trener Wisły Bętkowski liczy na zwycięstwo w Krakowie i utrzymanie bezpiecznej różnicy punktów w Sztokholmie.

„GRAND PRIX" TENISISTÓW

PO SERII halowych turniejów z cyklu rozgrywek „Grand Prix" tenisistów, na czele utrzymuje się nadal Argentyńczyk Guillermo Vilas, który ma wielkie szanse na zwycięstwo w klasyfikacji sezonu. Oto aktualna sytuacja:

1. G. Vilas (Argentyna)	725	pkt.
2. J. Connors (USA)	630	pkt.
3. B. Borg (Szwecja)	607	pkt.
4. M. Orantes (Hiszpania)	565	pkt.
5. I. Nastase (Rumunia)	482	pkt.

Wybieramy najlepszych sportowców i trenerów

Spółdzielcy stawiają na wioślarzy

DZIŚ w naszej przedplebiscytowej ankiecie oddajemy głos reprezentantom pionu spółdzielczego. W imieniu działaczy SKS Czarni wypowiedział się sekretarz tego klubu, Henryk Wlazło.

— Z WIELKIM zadowoleniem — powiedział H. Wlazło — przyjęliśmy umieszczenie na listach kandydatów XXI Plebiscytu „Kuriera Szczecińskiego" zawodników i trenera naszej sekcji wioślarskiej. Plebiscyt cieszy się dużą popularnością, ma on także wysoką społeczną rangę — wioślarze Czarnych w tym roku w pełni zasłużyli na to zaszczytne wyróżnienie. Sekcja opierająca się na własnych wychowankach zdobyła trzecie miejsce w kraju. Nasi zawodnicy zdobyli wiele medali, w tym 9 na mistrzostwach Polski seniorów. Ponadto reprezentowali barwy kraju na mistrzostwach świata. Są to największe sukcesy w historii szczecińskiego wioślarstwa. Dlatego też w pełni popieramy kandydatury zawodników: Ewy Ambroziak, absolwentki WSP, która na mistrzostwach świata zajęła czwarte miejsce (dwójki) i Ryszarda Stadniuka, mistrza Polski (czwórki) i reprezentanta kraju na MŚ (ósemki). Stadniuk godzi sport z nauką. Jest studentem czwartego roku Wydziału Budowy Okrętów Politechniki Szczecińskiej. Mimo nawału pracy na uczelni, trenuje bardzo intensywnie, podobnie jak Ewa Ambroziak. Oboje mogą być wzorem dla młodzieży.

Trener Ryszard Kędzierski w tym roku zbierał plony swej wieloletniej działalności. Pracował zresztą nie tylko na rzecz naszego klubu. Wiele czasu poświęcił przygotowaniom kadry polskich wioślarek do mistrzostw świata. Prace te prowadził wspólnie z byłym szczecinianinem, Teodorem Kocerką. W dowód uznania, GKKiFT przyznał w tym roku R. Kędzierskiemu stopień trenera I klasy. W chwili obecnej rozważana jest propozycja aby R. Kędzierskiemu powierzyć przygotowanie kobiecej kadry wioślarskiej do startów w najbliższej olimpiadzie.

Zwycięstwo młodych szczypiornistów

SUKCESEM szczecińskiej reprezentacji juniorów zakończył się turniej zespołów spartakiadowych w piłce ręcznej, który odbył się w Warszawie. Szczecinianie pokonali Łódź 17:14 i Białystok 18:14. Zremisowali natomiast z Warszawą 18:18. W punktacji ogólnej zajęli pierwsze miejsce przed Łodzią i Białymstokiem. Za najlepszego bramkarza imprezy uznano szczecinianina Ryszarda Żmijewskiego (SZS-AZS), a jego kolega z drużyny Marek Sielecki (Pogoń) został najlepszym zawodnikiem turnieju.

Badmintoniści wyłonili reprezentację

W HALI sportowej przy ul. Narutowicza odbywał się strefowy turniej kometki. Celem tej imprezy było wyłonienie wspólnej reprezentacji: Szczecina, Poznania, Zielonej Góry i Koszalina, która w dniach 7—8 grudnia weźmie udział w centralnym turnieju o puchar ZG TKKF. Do ekipy tej zakwalifikował się jeden szczecinianin — D. Jasiński. Wśród rezerwowych natomiast znaleźli się: C. Puchalski i M. Szymański.

(jg)

4 miejsce Iwony Wejkszy

Z ROSTOCKU powróciła ekipa polskich pływaków, która uczestniczyła w wielkim międzynarodowym mityngu juniorów. Impreza była b. silnie obsadzona — startowała cała czołówka europejska w tej kategorii wieku. W zespole PZP była także szczecinianka Iwona Wejkszya (Stal Stocznia), która zajęła czwarte miejsce w wyścigu na 100 m st. delf. Kadrą opiekowała się Halina Petrusewicz (Stal Stocznia).

Piłkarskie ostatki

MISTRZ rundy jesiennej został już wyłoniony, liga nie zakończyła jednak bojów. Drużyny rozegrają jedną serię spotkań oraz mecze zaległe. Dzisiaj spotkają się: GKS Tychy — Ruch Chorzów, Polonia Bytom — Legia i ROW Rybnik — Gwardia Warszawa. W sobotę i niedzielę odbędzie się ostatnia kolejka rundy jesiennej. Pogoń wyjeżdża do Zabrza gdzie zmierzy się z Górnikiem. Będzie to trudny mecz, górnicy bowiem dochodzą do swej wielkiej formy.

Portowcy w tym roku rozegrają także spotkanie ćwierćfinałowe Piłkarskiego Pucharu Polski. Już bowiem 4 grudnia na własnym boisku zmierzą się z ŁKS. Mecz rozpocznie się o godz. 17 i odbywać się będzie przy świetle elektrycznym. Pozostałe mecze pucharowe rozegrane zostaną 8 grudnia.

Minimalna przegrana biało-czerwonych w Goeteborgu

W GOETEBORGU odbył się wczoraj finałowy pojedynek I edycji rozgrywek o puchar świata w piłce ręcznej mężczyzn. Mistrzowie olimpijscy, Jugosłowianie po dramatycznej walce pokonali naszą reprezentację 17:16 (7:7).

Bramki zdobyli: dla Polski — Klempel 5, Dybol i Melcer — po 3, Gmyrek i Kałuziński — po 2 i Brzozowski; a dla Jugosławii — Pokrajac i Krivokapic — po 4, Radjenovic, Horvath i Timko po 2, Bojovic, Miljak i Serdarusic.

BYŁ to piękny pojedynek, godny finału największej obok turnieju olimpijskiego i mistrzostw świata imprezy piłkarzy ręcznych. Biało-czerwoni potwierdzili, że potrafią nawiązać równorzędną walkę z każdym rywalem. W tym spotkaniu gracze obu stron zrezygnowali z żywiołowych ataków, „szanowali" każdą piłkę i strzelali po rozegraniu pozycyjnego ataku. Sympatia publiczności była po stronie rewelacyjnej polskiej siódemki, która nie uległa się tylu utytułowanych rywali w szwedzkim turnieju. Niestety, sędziowie w końcówce nieco „zagubili się" i wydali kilka decyzji sugerując się chyba sławą złotych medalistów olimpijskich. Pierwsza część gry była idealnie wyrównana. Po zmianie stron Polacy objęli prowadzenie 10:9, później 11:10 i 12:11.

W OSTATNICH pięciu minutach rutyna Jugosłowian przesądziła o ich zwycięstwie, chociaż losy meczu ważyły się do końca. Jugosłowianie objęli prowadzenie bramką z rzutu karnego a następnie podwyższyli wynik do 17:15. Polacy do ostatniego gwizdka nie rezygnowali. Gmyrek uzyskał szesnastą bramkę. Ostatni szturm naszej drużyny zakończył się piękną paradą bramkarza rywali.

Obydwie drużyny zasłużyły na duże brawa za rozegranie niezwykle widowiskowego i dobrego spotkania. W naszym zespole najlepsi byli Gmyrek, Szymczak i Dybol oraz Klempel, ale tylko w ataku. W zwycięskiej drużynie najlepsi byli Pokrajac i Horvath. W meczu o V miejsce Rumunii pokonali CSRS 19:18 (12:8).

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Grzech" g. 18 (zamknięte); MUZYCZNY — „Wieczór baśni baletowych" g. 19; FILHARMONIA — recital Ewy Demarczyk g. 20; DISCORAMA — występy Zofii i Zbigniewa Framerów g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Cichy Don" g. 10.30; „Los człowieka" g. 15.30, 18, 20 — radz., l. 15 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Porozmawiajmy o kobietach" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA, l. 18 — panoram. (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Ostatni nabój" g. 9, 11.15 — rum., l. 15; „Potop" g. 14, 17, 20 — pol. — panoram., cz. II (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Pociąg pancerny" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz., l. 15 — panoram.; czwartek: „Aferzysta" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — radz., l. 15, panoram.; POLONIA (tel. 218-34) — „Aferzysta" g. 20; „Przygody Robinsona Cruzoe" g. 13.30, 16, 18; czwartek: „Żółtodziób" g. 11.15, 13, 14.30 — radz.; „Wybacz i żegnaj" g. 16, 18, 20 — radz., l. 15; PIONIER (tel. 475-02) — „Tomcio Paluch" g. 17; „Ulica A, Krutikowa" g. 15; „Koniec barona Ungerna" g. 18, 20 — radz., panoram.; „W misji specjalnej" g. 22 — radz., panoram.; czwartek: „Tomcio Paluch" g. 10, 17; „Na rabunek" g. 11, 13, 15; „Wspomnienia generała" g. 18, 20 — radz., panoram., l. 15; KINO przy DK (Pomorzany) — „Rodeo" g. 17, 19.30 — USA, l. 15; PROMIEŃ — „Ten trzeci" g. 16, 18.05, 20.10 — NRD, l. 15; MARS — „Człowiek, który przestał palić" g. 17, 19.30 — szwedzki, l. 6; TPPR — „Trzpiotka" g. 18, 20 — radz., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Potop" g. 16.30, 19.30 — pol., cz. II, panoram.; MEWA (Żelechowo) — „Pechowy zalotnik" g. 18 — radz., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Starościwiecki dramat" g. 17, 19 — radz., l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Tragedia Makbeta" g. 18 — ang., l. 18 — panoram.; BAJKA (Police) — „Heca" g. 17, 19 — RFN, l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Wspaniałe słowo wolność g. 19 — radz., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Myśl i serce" g. 18 — radz., l. 15 — panoramiczny; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Gappa" g. 19 — jap., panoram.; DAR (Stargard) — „Dziennikarz" — radz., l. 15; INA — „Zapamiętaj imię swoje" — radz., panoram.; GRYF (Gryfino) — „Znakomity piątek" — ang., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Jeździec bez głowy" — radz., panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Potop" — pol., cz. II — panoram.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Plastyka z Rostocku g. 9—15; ZAMEK — Plastyka łotewska g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska:

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 10—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) pl. Gcunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 426-32, g. 9—20.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 337-17, 918.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.55 NURT. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Z cyklu „W starym piecu diabeł pali". 17.10 Informacje, towary. 17.20 Losowanie Małego Lotka. 17.30 Film TV NRD „Artur Becker" (ostatni odc.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 „Nocna zmiana". 19.15 Reklama. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Aktorzy filmu radzieckiego" — „Hamlet" film radz. 22.50 Dziennik TV (kolor). 23.05 Sport (kol.).

PROGRAM II

17.25 Lekcja j. francuskiego. 17.55 „Kto przyniesie szczęście nefrytowi". 18.25 Film pol. „Sąsiedzi" (kolor). 18.45 Godzina Orfeusza (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Informator turystyczny. 20.59 Film węg. „Mężczyźni opowiadają". 22.20 „24 godziny" (kol.). 22.30 NURT. 23 Lekcja j. ang.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Film radz. „Iskra". 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla młodych widzów „Ekran z bratkiem". 17.40 Poezja albańska. 17.50 „Muzyka młodzieży świata" (kol.). 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 „Patrol". 19.05 Test. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Teatr „Kobra" — „Noc strachu". 21.35 Sport. 21.55 Listy i polityka (kol.). 22.15 Dziennik TV (kol.). 22.30 Spotkanie z Marią Farah (kolor).

PROGRAM II

17.25 Program dnia. 17.30 Lekcja j. ros. 18 „Kurpie z Puszczy Zielonej". 18.30 TWP a styl życia. 19 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Spotkanie z artystami kubańskimi. 20.45 „Ocalić od zapomnienia" (kol.). 21.15 „24 godziny" (kolor). 21.35 Film TV ang. „Elżbieta, królowa Anglii" (kol.). 23.05 Lekcja j. francuskiego.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 Film „Nicpoń". 16.55 Kino filmów amatorskich. 17.25 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film rysunkowy „Małe katastrofy". 18.40 Telereklama. 19 „Opowiedzi". 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 21 Mecz piłki nożnej. 22 Kronika. 22.15 Książki Hansa Webera. 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 R. Nelson wczoraj i dziś. 17 Radio-kurier. 17.20 Muzyczny tryptyk. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje nonstop. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 19.55 Alkohol, alkoholizm. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 21 Zaginione cywilizacje. 21.15 Magiczne smyczki N. Candlera. 21.24 Koncert chopinowski. 22.15 Spiewa Bing Crosby. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Orkiestra taneczna radia i TV w Lublianie. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Dyskoteka. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 18 Program dla młodzieży. 15.40 Aud. folklorystyczna. 18 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 Audycja dla młodzieży szkolnej. 16.25 Reportaż muzyczny. 17 PAW. 17.15 „Reszta jest milczeniem". 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Radioreklama. 18.40 Świat i my. 19 M. Ravel — 5 utworów na fortepian. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 Słuchowisko „Kula". 20.10 Muzyka. 20.30 W hołdzie Pucciniemu. 21.50 Sport. 21.55 Rozmowy i refleksje biologiczne. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 Utajone życie roślin. 22.50 Wiersze T. Bujnickiego. 23 Z twórczości G. Dufay'a. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 „Kontrasty" Beli Bartoka.

PROGRAM III

15.10 Zapomniane — przypomniane. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Muzyk poszukiwany — Ray Brown. 16.15 „Dwa wesela". 16.25 XII Festiwal Muzyczny — Bydgoszcz 74. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Sprawa honoru". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pisarz miesiąca. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 „Długo i szczęśliwie". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Dwaj w celi". 20.10 Zapomniane koncerty fortepianowe. 20.55 Teatrzyk „Zielone Oko". 21.15 Koncert w Stodole. 21.40 „Karelia". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Miedzy Purcellem a Brittenem. 23.20 Nowa płyta L. Russela „Skończcie z tym całym jazzem". 23.50 Melodia na dobranoc.

Pracownicy poszukiwani

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych nr 1 Zakład Remontu Dźwigów Osobowych w Szczecinie, ul. Podhalańska 7 zatrudni w pełnym wymiarze godzin: konserwatorów dźwigów osobowych z uprawnieniami Dozoru Technicznego III i IV kategorii. Warunki mieszkaniowe do omówienia. Wynagrodzenie wg stawek netto zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Konserwatorzy dźwigów pracują w oparciu o umowy akordowo-ryczałtowe. Zgłoszenia i informacje w Zakładzie Remontu Dźwigów Osobowych Szczecin, ul. Podhalańska 7, tel. 200-08. 5157-K

Spółdzielnia Pracy „Moda" w Szczecinie przyjmie do pracy mistrzów i czeladników krawieckich do zakładu usługowego przy al. Armii Czerwonej 6 jak również zatrudni chałupniczki. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr Spółdzielni przy ul. Krasińskiego 10/11, tel. 219-25. 5203-K

Cukrownia „Szczecin" w Szczecinie, ul. Cukrowa 65 przyjmuje do pracy sezonowej mężczyzn i kobiety na czas trwania kampanii cukrowniczej 1974/75. Warunki pracy i płacy zgodnie z protokołem dodatkowym nr 2/74 do IX UZP obowiązującym w przemyśle cukrowniczym. 5153-K

PKP Oddział Trakcji Szczecin organizuje 3-miesięczne szkolenie na pomocnika maszynisty lokomotyw parowych dla mężczyzn posiadających ukończoną szkołę podstawową. 3-miesięczne szkolenie na pomocnika maszynisty lokomotyw spalinowo-elektrycznych dla mężczyzn posiadających wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym lub elektrycznym oraz średnim ogólnokształcącym, 6-miesięczne dla mężczyzn z wykształceniem zasadniczym zawodowym o kierunku mechanicznym lub elektrycznym. W trakcie szkolenia pracownicy zatrudnieni są przy naprawach i obsłudze lokomotyw, a następnie zatrudnieni w zespole drużyn trakcyjnych. Oddział Trakcji przyjmie również pracowników na stanowiska elektromonterów z wykształceniem zasadniczym lub średnim zawodowym. Pracownikom przysługują świadczenia branżowe oraz bezpłatna opieka lekarska. Szczegółowych warunków dotyczących pracy i płacy udziela Oddział Trakcji w Szczecinie, ul. Czarneckiego nr 8, pokój 8, tel. 404 wew. 55-26. 5056-K

Licytacja

Komornik Sądu Powiatowego w Szczecinie mający kancelarię w Szczecinie, ul. Klonowica 1a na zasadzie art. 953 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że 28 grudnia 1974 o godz. 11.30 w sali nr 50 Sądu Powiatowego w Szczecinie odbędzie się I licytacja nieruchomości położonej w Szczecinie przy ul. Brodzińskiego 88/2 zapisanej w księdze wieczystej PBN w Szczecinie pod nr Kw 6771/71 składająca się z pomieszczeń mieszkalnych o powierzchni 840 m sześc. oraz działki o powierzchni 4 ary 53 m kw. a należącej do Marii Szyller Kurzacz. Nieruchomość powyższa została oszacowana na sumę 147 706 zł natomiast cena wywoławcza nieruchomości wynosi 110 780 zł. Wysokość rękojmi ustala się w wysokości 10 proc. sumy oszacowania (14 770 zł) którą należy wpłacać na 2 tygodnie przed licytacją w Biurze Komorników Sądu Powiatowego w Szczecinie pok. nr 4. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności, jeżeli osoby mające zastrzeżenia nie złożą dowodu przed licytacją, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję. Użytkowania — służebności i prawa dożywotnika nie ujawnione w księdze wieczystej, które nie zostaną zgłoszone najpóźniej 3 dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. 5174-K

26.XI.1974 r. zmarł w wieku 54 lat

śp.

mgr HENRYK ZŁOTOGÓRSKI

adwokat — radca prawny.
Pogrzeb odbędzie się 28.XI.1974 r. o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

NAUKA

PRZYJMĘ dwóch uczniów do warsztatu samochodowego. Wiadomość: Szczecin, al. Wojska Polskiego 124/1, po godz. 18. 18162-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo" — 61-707 Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 4814-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 — Dudzik. 18053-G

TELEWIZYJNE pogotowie, Targowski, telefon 740-50. 18154-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 272-60. 17404-G

PRALNIA bielizny. Odbiór bielizny do prania z domu klienta i zwrot. Zgłoszenia tel. 75-375, w godz. 15—17. 17916-G

ODNAJMĘ garaż 6×3 m. St. Dubois 36/1, w godz. 15—17. 18102-G

KONSERWACJA podwozi samochodowych „Fiata", „Skody", ul. Waryńskiego 39. 18124-G

KUPNO

BONY PKO — kupię. Lucyna Borowska, Nowogard, tel. 398, od godz. 7—15. 18079-G

BONY PKO — kupię, tel. 175-347, po godz. 16. 18090-G

KAROSERIĘ „Warszawy", nowego typu lub combi — kupię. Wiadomość: tel. 821-887, po godz. 17. 18106-G

STARA kupię lub zamienię „Warszawę" na Stara, tel. 386-97. 18155-G

SPRZEDAŻ

KAROSERIĘ Warszawy M-20 po kapitalnym remoncie — sprzedam. H. Pobożnego 3/2. 18065-G

POKROWCE koloru popielatego na siedzenia do „Skody 100 S" — sprzedam. Tel. 32-22-32. 18068-G

FUTRO (karakuły czarne) duży rozmiar oraz okna z ramami (z rozbiórki) sprzedam, tel. 750-03. 18074-G

DWIE krowy — sprzedam. Warszewo, Szczecińska 18. 18075-G

SYRENĘ 105 w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Płoty, tel. 157, po godz. 19. 18076-G

KOŻUCH damski, nowy — sprzedam. K. Królewicza 83/5. 18081-G

MAŁY fortepian — sprzedam. Wiadomość: tel. 445-32, od godz. 16. 18091-G

DWIE ślubne sukienki — sprzedam, tel. 269-50. 18097-G

MASZYNĘ do szycia „Łucznik" — sprzedam. Cena 1 300 zł lub sam stół, cena 300 zł. Tel. 290-84. 18107-G

SZAFOBIBLIOTECZKĘ (jasna) — sprzedam. Cena 1 300 zł, tel. 361-80, po godz. 16. 18112-G

SKODĘ combi 1202 — sprzedam. Szczecin, Lelewela 3. 18119-G

AKWARIUM dekoracyjne 125 l z kompletnym wyposażeniem, duże okazy ryb (miecze-skalary) — sprzedam, tel. 896-05, od godz. 16. 18121-G

FIATA 127 — sprzedam, ul. Waryńskiego 36, od godz. 16—18. 18122-G

FORTEPIAN (krótki) i rower składany — sprzedam. Stargard, al. Żołnierza 20/1. 18126-G

FUTRO karakułowe — czarne, rozmiar duży — sprzedam. Szczecin, ul. Strzałowska 15. 18131-G

PERKINCZYKI — sprzedam. Szczecin, telefon 461-58. 18133-G

WZMACNIACZ 30 VA z kolumnami — sprzedam. Stargard, Noskowskiego 6. 18136-G

FUTRO, nowe łapki karakułowe oraz kanapotapczan — sprzedam tel. 422-48. 18138-G

SZAFĘ grającą i bilard elektryczny — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18159.

FIKUS, ładny, duży 2,40 m — sprzedam. Szczecin, ul. Gdyńska 7/5, po godz. 17. 18163-G

BŁAM, łapki karakułowe — sprzedam, telefon 71-523. 18165-G

WIELKĄ Encyklopedię Powszechną, Geografię Powszechną, Atlas Świata — sprzedam. Oferty z cena: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 18166.

LOKALE

JELENIA GÓRA — mieszkanie 4-pokojowe, zamienię na podobne w Szczecinie. Jelenia Góra, Wolności 37, Zygadło. 150-P

DWA, duże pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, garaż w Stargardzie, zamienię na trzy pokoje, kuchnia, łazienka w Szczecinie. Stargard, tel. 45-91. 149-P

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią dla dwóch kobiet na okres 1—2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18057.

ZIELONA GÓRA, pokój z kuchnią, balkonem, komfort, IV p., zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18061.

KUPIĘ pilnie mieszkanie 2-pokojowe w Szczecinie lub okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 18063.

WAŁCZ, M-3, telefon, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Szczecin, tel. 728-50. 18066-G

DWA pokoje z kuchnią w Szczecinie — kupię. Może być w starym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 18069.

STARSI, bezdzietni, poszukują nieumeblowanego pokoju z używalnością kuchni i łazienki, tel. 202-84, do godz. 14.30. 18070-G

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju, tel. 362-30, od godz. 8—16. 18071-G

MIESZKANIE własnościowe M-2 — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 18080.

STUDENTKA poszukuje pokoju, najchętniej na Niebuszewie. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 18083.

ODNAJMĘ pokój. Bol. Śmiałego 4/18. 18086-G

POKÓJ jedno- i dwuosobowy — odnajmę, tel. 706-77. 18092-G

WŁASNOŚCIOWE M-3 — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18105.

DWA pokoje, front, kuchnia, przedpokój, samodzielne, ubikacja wspólna, zamienię na mieszkanie większe. Warunki do uzgodnienia. Bol. Śmiałego 47/12. 18117-G

MIESZKANIE, 2 pokoje z kuchnią, 38 m kw. bliско stoczni, słoneczne, front zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią lub kawalerkę. Warunki do uzgodnienia, tel. 378-26. 18120-G

SPÓŁDZIELCZE M-2 (jasna kuchnia, śródmieście), zamienię na dwa pokoje z c. o. Warunki do uzgodnienia, telefon 286-62, po 18. 18123-G

KUPIĘ M-2 — pilnie, tel. 224-89. 17985-G

ODNAJMĘ pokój umeblowany osobne wejście, centralne ogrzewanie, ul. Reja 9/13. 17995-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia na pracownię artystyczną. Proszę dzwonić tel. 702-04. 17996-G

MIESZKANIE M-2, pokój, kuchnia, łazienka, śródmieście — zamienię na M-3 lub większe. Warunki do uzgodnienia, tel. 29-888. 18010-G

PANI poszukuje pokoju, ul. 9 Maja 56/4. 18013-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką po kapitalnym remoncie ogrzewanie elektryczne — pilnie zamienię na 2 małe pokoje względnie równorzędne z wygodami, ul. Santocka 4/16, w godz. od 17—19. 18019-G

M-2 spółdzielcze, wygody, zamienię na M-3 — tel. 22-110 od 16. 18028-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju. Dzwonić: tel. 424-91, godz. 16—18. 18037-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, parter, w. c., c. o., etażowe, zamienię na 2-pokojowe. Mickiewicza 38/18, od godz. 17. 18048-G

ŁÓDŹ — M-3, zamienię na mieszkanie większe w nowym budownictwie w Szczecinie, tel. Szczecin 291-13, od godz. 8—15. 18050-G

SŁUPSK — M-3, nowe budownictwo, zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 722-57. 18056-G

POKÓJ umeblowany — odnajmę małżeństwu. — Szczecin, Pogodna 36. 18128-G

ODNAJMĘ pokój dwom panienkom pracującym, śródmieście, tel. 89-879, godz. 18—20. 18129-G

MIESZKANIE 3-pokojowe z nowego budownictwa, c. o., telefon, garaż w Drawsku Pomorskim, zamienie na 2 lub 1-pokojowe z kuchnią z nowego budownictwa w Szczecinie, tel. Szczecin 267-79. 18134-G

M-2 nowe budownictwo, I piętro, wszelkie wygody, telefon, zamienię na podobne w Kołobrzegu, Koszalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 18139.

MIESZKANIE dwa pokoje w Szczecinie, odnajmę w zamian za mieszkanie w Poznaniu na okres 2—3 lat lub dłużej. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 18142.

PAN poszukuje pokoju sublokatorskiego, telefon 478-58, godz. 9—19. 18144-G

KUPIĘ lokal 20, 25 m kw. w śródmieściu nadający się na lokal usługowy. Oferty wraz z cena: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 18145.

MIESZKANIE 2.5-pokojowe w śródmieściu, zamienię na mieszkanie 1-pokojowe z nowego budownictwa, tel. 785-83, od godz. 19. 18147-G

STUDENTKA poszukuje pokoju, tel. 58-5977. 18153-G

ZGUBY

WITOLD TARNOWSKI zgubił przepustkę stoczniowa. 18059-G

MIROSŁAW KOŁODZIEJCZYK zgubił przepustkę stoczniową nr 71756. 18073-G

ZGUBIONO bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Zbigniew Całczyński. 18085-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Eugeniusz Kołakowski. 18093-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS, kartę wolnego wstępu klubu Kontrasty oraz książeczkę pracy „Bratniak" na nazwisko Zbigniew Grykień. 18100-G

ZGUBIŁEM stoczniową przepustkę na nazwisko Zenon Rząca. 18103-G

JÓZEF SZAFRATOWICZ zgubił przepustkę stoczniową. 18104-G

STANISŁAW WILK zgubił przepustkę stoczniową. 18140-G

ZGŁASZAM zagubienie przepustki portowej nr 2419 na nazwisko Mirosława Lakner. 18157-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Adam Stogowski. 18164-G

Bieżnikowanie i protektorowanie opon do samochodów:

Warszawa, Syrena, Trabant, Fiat, Zastawa i inne o następujących wymiarach:

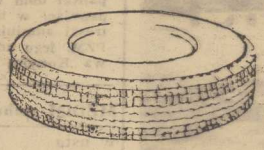

	cena
520×12	142
520×13	142
560×13	175
600×13	175
560×15	200
590×15	214
670×15	250
600×16	250
640×15	244
650×16	270
600×13	175
735×14	250

wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNO-WYTWÓRCZA

„Spoiwo" w Radomiu

Zakład nr 3, ul. Górna 24, tel. 318-51.

Opony bieżnikowane zleceniodawcom zamiejscowym przesyłamy za zaliczeniem pocztowym bez pobierania dodatkowych opłat. 5052-K

POMORSKA FABRYKA GAZOMIERZY „PREDOM-METRIX"

zawiadamia P.T. użytkowników

nadkuchennych wyciągów okapowych typu 4WO,

że WPHU „ARGED"

dokonuje w swoich punktach usługowych, w terminie do 31 stycznia 1975 r.

bezpłatnych przeglądów i konserwacji wyciągów.

Celem powyższego jest zabezpieczenie wyciągów przed ewentualnym zwarciem w instalacji elektrycznej i przedwczesnym ich zużyciem.

Prosi się wszystkich posiadaczy wyciągów okapowych o osobiste, telefoniczne lub listowne skontaktowanie się z najbliższym punktem usługowym WPHU „Arged". 5202-K

Koleżance

ALINIE GRZEGOREK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI

składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Prefa-Mat".

Koleżance

MARII WĄSOWICZ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI

składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy „Prefa-Mat".

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

mgr STANISŁAWA NĘCKI

serdeczne podziękowania

składa

ŻONA Z RODZINĄ

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 422-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

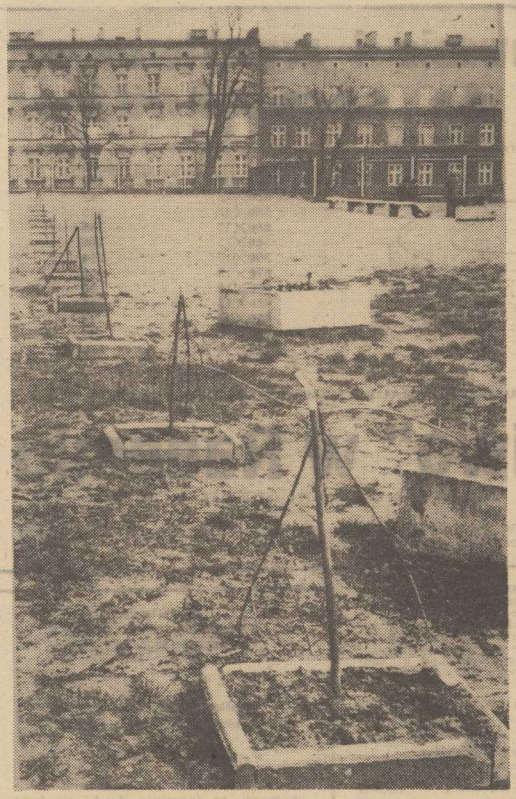

Tędy przeszedł wandal...

Fot. Z. Jodkowski

Dobry przykład „Kotwicy"

Lokator ma rację!

W ZAMIESZCZONYM NIEDAWNO ARTYKULE pt. „Bezpański dom w centrum miasta" skrytykowaliśmy nieporządki panujące w budynku przy ul. Małopolskiej 45, jak też brak troski administratora. Przypomnijmy: budynek jest własnością PŻM, jego administracją zajmuje się spółdzielnia mieszkaniowa „Kotwica".

REAKCJA na nasz artykuł była niemalże natychmiastowa. Otrzymaliśmy pisemne wyjaśnienie podpisane przez przewodniczącego zarządu „Kotwicy", mgr R. Stelmacha. Czytamy w nim m. in.:

„OCZYWISTYM zaniedbaniem administracji jest pozostawienie nie zabezpieczonego otworu w ścianie zsypu na śmieci. Obecnie dziura jest zlikwidowana, a w stosunku do winnych zarząd wyciągnął konsekwencje, m. in. przez odwołanie ze stanowiska pracownika odpowiedzialnego za powstałe zaniedbanie.

Zalanie wodą piwnicy budynku było wynikiem akcji straży pożarnej i woda ta została usunięta przez pracowników spółdzielni w okresie trzech dni po pożarze. Niezależnie od tego stwierdzono awarię instalacji wodociągowej, która również została natychmiast usunięta.

Problem nieogrzewania budynku był znany i dotyczył również innych budynków przy przyległych ulicach. Spółdzielnia uprzedziła lokatorów o fakcie nieczynnego ogrzewania, poinformowała o terminie dostawy ciepła oraz zapewniła bonifikaty w opłatach za ogrzewanie (ogłoszenia na klatkach schodowych).

Naprawy oświetlenia, drzwi na taras i do piwnicy oraz zamków dokonujemy na bieżąco, jednakże są one systematycznie niszczone. (...) Jesteśmy przekonani, że problemu dewastacji urządzeń i wyposażenia budynku nie rozwiążemy całkowicie bez zaangażowania i współpracy wszystkich mieszkańców, bez powszechnego napiętnowania np. zabaw dzieci z ogniem pod garażami, wybijania szyb lub wyważania drzwi „dla zabawy".

W KILKA dni później zostaliśmy zaproszeni na spotkanie lokatorów budynku przy ul. Małopolskiej 45, z udziałem przedstawicieli dyrekcji PŻM i zarządu spółdzielni mieszkaniowej „Kotwica". Spotkanie to było klasycznym przykładem należytego stosunku administracji do klientów, przykładem prawidłowej reakcji na krytykę społeczną (i tę lokatorską i tę prasową).

— Chcieliśmy spotkać się z państwem, by wysłuchać wszystkich uwag i życzeń lokatorów w stosunku do administracji, by wspólnie zastanowić się, jak powinna w przyszłości układać się nasza współpraca. My ze swej strony zrobimy wszystko, by zadowolić lokatorów — takimi oto słowami zagaja spotkanie wiceprezes „Kotwicy" Bronisław Widuto.

WARTO od razu na wstępie podkreślić stosunek życzliwy i bardzo rzeczowy do całej sprawy. Lokatorzy nie usłyszą więc — jak to najczęściej w podobnych przypadkach bywa — wykrętnych wyjaśnień, zasłaniania się „obiektywnymi" trudnościami, zrzucania obowiązków na innych.

W rezultacie usunięte zostaną wszystkie zgłaszane przez nich usterki. Przekonuje o tym postawa przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowej „Kotwica" i... samych lokatorów, którzy zgodzili się z faktem, że i od nich samych bardzo wiele zależy. Z dużą satysfakcją odnotowujemy całą sprawę. Tym razem „Kotwica" dała przykład innym. (tawo)

MZDiM nabrał wody w usta

Kto odpowiada za dewastację materiałów?

11 BM. pisząc o pracach przy montażu sygnalizacji świetlnej na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wskazaliśmy na **karygodne marnotrawstwo cennych materiałów budowlanych.** Na pobliskim skwerku leżały stosy porozbijanych betonowych elementów. Zwróciliśmy się do inwestora przebudowy placu — Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów o wskazanie winowajcy tego skandalicznego zaniedbania. Do dziś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. **Dyrekcja MZDiM milczy.** Czyżby tego rodzaju przypadek marnotrawstwa cennych materiałów niewiele obchodził przedstawicieli tej jednostki? A może liczy się na to, że sprawa pójdzie w zapomnienie?

Radiowcy czekają na listy

Głosujemy na „Towar roku 1974"

JAK już informowaliśmy, trwa zorganizowany przez Rozgłośnię Polskiego Radia w Szczecinie i Wydział Handlu, Przemysłu i Usług Urzędu Wojewódzkiego, konkurs plebiscyt na najlepszy „Towar roku 1974" wyprodukowany przez szczeciński przemysł, spółdzielczość pracy lub zakłady przemysłu terenowego. Szczecinianie mogą je nabywać w kilku wytypowanych sklepach na ciągu handlowym al. Wyzwolenia i al. Wojska Polskiego, w sklepie fabrycznym „Luxpolu", „Dance", i sklepie „Argedu" przy pl. Grunwaldzkim oraz w PDT.

Przypominamy szczecinianom, że nie wystarczy towar nabyć, by stać się uczestnikiem plebiscytu. Trzeba jeszcze swoją opinię na ten temat przesłać na kartce pocztowej pod adresem: Rozgłośnia Polskiego Radia, 71-420 Szczecin, ul. Niedziałkowskiego 2 z dopiskiem „T.R." Wszystkie te kartki pocztowe wezmą udział w losowaniu szeregu nagród.

Dwa razy dlaczego?

▲ ...w Samie spożywczym przy ul. Legnickiej żadna z zainstalowanych tu kas automatycznych nie wybija t.zw. paragonów. Czyżby WPHS, do którego ów sklep należy, zwlekał z naprawą do wizyty kontrolerów PIH?

* * *

▲ ...tak długo trwa remanent w stoisku z lekami we wzorcowym sklepie chemicznym przy ul. Świerczewskiego? Od dłuższego czasu jest ono nieczynne, a termin jego uruchomienia zmienia się z dnia na dzień. Czyżby sprzedawcom skleiły się kartki spisu inwentarza?

Sanki jeszcze u producentów

WPRAWDZIE śniegu jeszcze nie ma, ale oczekujemy go już niecierpliwie. Zwłaszcza dzieci marzą, że może już dziś lub jutro ulice i place pokryją się białym puchem. A wtedy... oczywiście hajda na sanki.

W magazynach handlowych również oczekuje na śnieg około 3 tysiące sanek. To, oczywiście, nie za dużo jak na nasze miasto, ale od producentów należy nam się jeszcze ponad 6 tysięcy sztuk tego sprzętu. Z dostawami zalegają m. in. Stargardzkie Zakłady Przemysłu Terenowego, które nie dostarczyły do tej pory handlowcom 1000 sanek w III kwartale i 2500 szt. — w IV kwartale (który zresztą dobiega już końca). Monity do opieszałych producentów zostały już rozesłane, miejmy nadzieję, że ze skutkiem.

I jeszcze jedno. W sklepach z artykułami sportowymi pojawiła się interesująca nowość: importowane z ZSRR tzw. sanko-narty dla młodzieży. (zdan)

W Hali Piastowskiej lubią... kolejki?

ZMORĄ klientów są długie kolejki. Najbardziej denerwujące i uciążliwe są one w sklepach spożywczych. Przede wszystkim dlatego, że przecież żywność kupujemy najczęściej, niemal codziennie. Każdego dnia trwonimy więc sporo czasu na stanie w „ogonkach".

Jednym ze sposobów eliminowania tasiemcowych kolejek w sklepach samoobsługowych jest zwiększanie liczby kas. Zabiegi te nie zawsze przynoszą jednak oczekiwane rezultaty, bowiem w niektórych placówkach kasy są lecz... nieczynne. Takie praktyki na stałe zrosły się np. z Halą Piastowską. Prawie zawsze z czterech znajdujących się tu kas czynne są tylko dwie. Dlaczego? Oczekujemy odpowiedzi od WSS „Społem". (zdan)

Za sprawą „osiłka" — połamanych 40 drzewek

Wandal w akcji

OSTATNIO dość często poruszamy sprawy dotyczące zadrzewiania i zazieleniania miasta. Czytelnicy nasi wołają o pomstę do nieba, gdy podczas modernizacji ciągów komunikacyjnych usuwa się część drzew. Biją na alarm, gdy przebudowywane ulice pozbawia się zieleni. W bardzo wielu przypadkach stajemy po stronie tych wszystkich, którzy rozumieją, że bez roślinności nasze otoczenie staje się smutne i szare.

Zarząd Zieleni Miejskiej posuwa się nawet do różnych eksperymentów, chociażby sadzenia dużych 15—20-letnich drzew. Dzięki tym zabiegom jakże inaczej wygląda obecnie ul. Gdańska.

Z drugiej strony po przejawach olbrzymiego zrozumienia czym jest roślinność w dużych aglomeracjach miejskich, odnotowujemy bezmyślny wręcz i karygodny wandalizm. Jaskrawym tego przykładem niech będzie otoczenie Szkoły Podstawowej nr 41 znajdującej się przy ul. Cyryla i Metodego.

Młodzież tej szkoły otrzymała od Zarządu Zieleni Miejskiej ponad 300 krzewów i ok. 60 drzewek. Uczniowie wraz z kadrą pedagogiczną kilkanaście dni temu obsadzili otrzymanymi sadzonkami olbrzymi teren boiska. Niestety, sadzonki nie zdążyły na dobre zapuścić korzeni, gdyż za sprawą bezmyślnego „osiłka" w niedzielę 24 bm. ok. 40 drzewek zostało złamanych na pół.

Szkodliwość społeczna tego czynu jest olbrzymia. Wszyscy, zarówno uczniowie szkoły na terenie której ów chuligański wybryk miał miejsce, jak i pozostali obserwatorzy zdają sobie z tego sprawę. Do momentu jednak gdy społeczeństwo samo nie podejmie walki z wandalizmem i obojętnie będzie przechodziło obok podobnych widoków ciągle będziemy narażani na wandalizm. Jesteśmy skłonni twierdzić, że owego wieczoru znalazło się kilku świadków chuligańskiego wybryku przy ul. Cyryla i Metodego. Niestety pierwszymi osobami, które ten czyn poruszył byli nauczyciele i uczniowie szkoły. (bos)

Notatnik szczeciński

▲ DZIŚ, 27 bm., w Międzyzakładowym Klubie Pracowników Handlu „Piwnica" odbędzie się o godz. 19 spotkanie z redaktorem dwutygodnika „Teatr" Andrzejem Kralem, a połączone z montażem muzyczno-poetyckim przy udziale Barbary Bieńkowskiej i Franciszka Gajba. Będzie to wieczór z cyklu Śród Młodzieżowych. (Up.)

Zagadkowa drabina

PRZECHODNIÓW i kierowców samochodów mijających pl. Kościuszki intryguje od pewnego czasu drabina ustawiona obok jednego ze słupków sygnalizacyjnych, na samym środku ronda. Od dawna nikt na niej nie pracuje. Ona sobie po prostu stoi... A może owa drabina dokądś prowadzi? Tylko dokąd? (tawo)

Syzyfowa praca

DOSKONALE zdajemy sobie sprawę z olbrzymiego nakładu pracy jakiego wymaga od pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej uprzątanie opadających z drzew liści. Nie rozumiemy tylko dlaczego zgrabione i ułożone w sterty liściowie przez kilka dni zalega parkowe alejki. Wiatr i przechodzący ludzie niweczą całą pracę i robotę trzeba bez końca powtarzać. Gdyby zaraz po zgrabieniu liście wywieźć, nie byłoby tyle kłopotu z ich ciągłym uprzątaniem. (bos)

Kronika wypadków

Z DACHU budynku o wysokości 5 pięter przy ul. Langiewicza spadł 52-letni Józef K., pracownik DZBM nr 1. Nieprzytomnego mężczyznę przewieziono do szpitala i mimo wysiłków lekarzy nie udało się utrzymać go przy życiu.

* * *

W CZASIE zabawy na ul. Matejki nieszczęśliwie upadł 12-letni Jacek S. Chłopiec doznał rany ciętej potylicy i opatrzony został przez lekarza w ambulatorium pogotowia.

* * *

POGOTOWIE RATUNKOWE zabrało z ul. Wieczysława 28-letniego Eugeniusza S., który znajdując się pod wpływem alkoholu, w bliżej nie znanych okolicznościach rozbił sobie dość mocno głowę. Mężczyznę umieszczono w szpitalu.

* * *

NA NABRZEŻU Huk szczecińskiego portu 30-letni Bogdan M. został uderzony wózkiem. Mężczyznę opatrzono w ambulatorium pogotowia.

* * *

W KAMIENIU, w barze „Przystań" zmarł nagle 53-letni Stefan K. Pośrednią przyczyną zgonu było nadmierne spożycie alkoholu.

* * *

OKOŁO godz. 22 w Dąbiu przy ul. Chorwackiej zapalił się garaż, a w nim „Trabant", własność Mirosława W. Samochód i dach garażu spłonęły doszczętnie. Straty materialne wynoszą ok. 65 tys. zł.

Komunikat MPK

W NOCY z 27 na 28 i z 28 na 3 bm., w godz. od 23.50 do 4.3. zamiast tramwaju nocnego linii nr 2 kursować będzie autobus, tramwaj nocny nr 3 kursować będzie na trasie: Pomorzany — pl. Żołnierza (odcinek pl. Żołnierza — Lasek Arkoński obsługiwany będzie przez autobus). Powodem powyższych zmian jest montaż sieci trakcyjnej przeprowadzany na al. Wyzwolenia.

SKANDAL Z DOSTAWĄ MLEKA

Pijaństwo 13 konwojentów przyczyną opóźnień

OD KILKU MIESIĘCY nie było powodu do narzekań na działalność Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego. Konwojenci doskonale radzili sobie ze zwielokrotnionymi dostawami z okazji wolnych sobót i ostatnich trzech wolnych od pracy dni. Wydawało się, że nastąpiła trwała poprawa w dystrybucji mleka w naszym mieście — i właśnie przedwczoraj wystąpiły poważne zakłócenia.

MIESZKAŃCY Pomorzan i Pogodna zostali pozbawieni możliwości zaopatrzenia się w mleko w godzinach rannych. Wiele sklepów otrzymało je dopiero w południe! **Bezpośrednią przyczyną tego stanu** — jak nas poinformował dyrektor WZTM I. Karwacki — **było... upojenie alkoholowe 13 konwojentów.**

TRUDNO obliczyć straty czasu setek ludzi, wynikłe z braku dyscypliny dostawców. Od sklepowej lady odchodzili z niczym rozczarowani klienci. Bezskutecznie od godz. 3 rano do godz. 8 oczekiwali transportu roznosiciele mleka. Praca tych ostatnich uległa dezorganizacji, kierownictwo sklepów niejednokrotnie wymusza bowiem na roznosicielach dostarczanie zamówionego mleka, w godzinach popołudniowych, a tym samym dostosowywanie się niejako do nie punktualności dostawców.

By zorientować się jakie sankcje zastosowano wobec 13 pracowników winnych wykroczenia, skontaktowaliśmy się z dyrekcją WZTM. Przedsiębiorstwo, mimo poważnych braków kadrowych wypowiedziało pracę 7 notorycznie przekraczającym dyscyplinę pracy — konwojentom. Ponadto wzmożono kontrolę nad ustaleniem przyczyn braku pracownika w miejscu pracy. Stworzono rezerwę złożoną z pracowników umysłowych i mechaników, którzy będą likwidować ewentualne niedobory kierowców. Do organizacji młodzieżowych i porządkowych wystosowano apel o czynne włączenie się w poprawę dyscypliny w zakładzie.

Mamy nadzieję, że posunięcia te zapobiegną powtórzeniu się zakłóceń tego typu na rynku handlowym. Czyż jednak trzeba było czekać z ich podjęciem tak długo? Czyż naprawdę kłopotów z kierowcami — a istnieją one od dawna — nie można było uniknąć? Pytamy o to w imieniu mieszkańców dwóch wielkich osiedli miejskich, których przedwczoraj pozbawiono mleka. (wys)